Nr 126 Dnia 8 maja. Niedziela. Dnia 26 kwietnia (8 maja) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: **Stanisława B. M.** *N.M.P.Ł.*	Wschód słońca o godzinie 4 minut 25.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 37 r.	Czwartek: Pankracego Męcz.
Poniedziałek: Grzegorza Naz. D. K.	Zachód „ „ 7 „ 29.	Zachód „ „ 5 „ 18 w	Piątek: Serwacego Biskupa
Wtorek: Izydora Or. i Antonina B.	Długość dnia godzin 15 „ 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4	Sobota: Bonifacego Męcz.
Środa: Mamerta Biskupa.	Przybyło „ „ 7 „ 26.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7° R.	Niedz.: Zofji z 3-ma córkami.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Stanisława św.; jutro Bożegrada bł.

Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta o 10-ej zrana wotywa; w kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej odpust ku czci N. Marji Panny Łaskawej; w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze odpust ku czci św. Florjana, męczennika; w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Ducha tamże odpust ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża; w kościołach: św. Anny na Krak.-Przedm., św. Ducha przy ulicy Freta, śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, oraz w Czerniakowie, odpust ku czci św. Stanisława, biskupa.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa przędzalni, tkalni i blicharni „Zawiercie". (Biuro Towarzystwa—1 z południa.) — Kwartalna sesja zgromadzenia rymarzy. (Mieszkanie p. Kurowskiego, Elektoralna № 5—6 wieczorem.)

Regaty: Regaty żaglowe Towarzystwa wioślarskiego na Wiśle. (Przystań letnia Towarzystwa, przy bulwarze praskim—10 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 7 kop. 62½. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry strażackiej. (Zwierzyniec—4 po południu.)—Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—6 wieczorem.)—Na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi, wieczór dramatyczno-humorystyczny monologisty p. Gustawa Fiszera. (Sala resursy obywatelskiej—7 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Gizella" i „Warszawa", jutro „Chata za wsią";—Rozmaitości: dziś „Zmykajmy", jutro „Zmykajmy";—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Dorożka № 117" i „Wesoła wojna" (II-gi akt), jutro „Baron cygański". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Nagroda cnoty.

Głośny filantrop francuski, baron de Monthyon, fundator słynnej nagrody cnoty, doczekał się naśladowcy w polaku ś. p. Tadeuszu Roszkowskim—nie zaś Ruszkowskim, jak w pierwszej wzmiance mylnie wydrukowano, a z tym błędem inne pisma, naturalnie bez cytowania źródła, wzmiankę powtórzyły.

Fundacja ta, o ile w drodze prawodawczej zostanie zatwierdzoną, stanowić będzie fakt doniosły, a przynajmniej niezwykły w naszych rozmaitych urządzeniach filantropijnych; z tego też względu uważaliśmy za stosowne zaznajomić czytelników bliżej z osnową zapisu.

Ś. p. Roszkowski projekt swej fundacji ujął w pewnego rodzaju statut, składający się z 60-ciu paragrafów, nadzwyczaj drobiazgowych i wszystko przewidujących.

My cały ów testament streszczamy w ogólnych zarysach, przytaczając dosłownie tylko początek dość charakterystyczny, będący wytłómaczeniem pobudek, jakiemi się kierował zapisodawca.

Początek ten brzmi:

„Im dłużej żyję na świecie, tem coraz dowodniej się przekonywam, że ludzi cnotliwych ze świecą dziś szukać należy! Mojem zdaniem, będącem wynikiem dłuższych obserwacyj, cnotliwych ludzi dlatego jest tak mało, iż nie widzą dla siebie interesu prowadzić życie moralne, bogobojne, a podstawy wiary nie znają i przyszłej nagrody cnoty w wieczności nie pożądają. Z uwagi na to wszystko i mając niepłonną nadzieję, iż interes obudzi do pewnego stopnia potrzebę cnoty, naśladuję pomysł Monthyona, chociaż z pewemi zmianami, ufny iż cegiełka, jaką przykładam moją fundacją, zachęci innych do budowania z takich cegiełek całego gmachu i mam niepłonną nadzieję, że filantropja, zwrócona w kierunku wynagradzania cnoty, więcej umoralni społeczeństwo, aniżeli zapisy wspierające skutki występków (?) i dlatego tuszę sobie osiągnąć pomyślny rezultat z zamierzonego projektu."

Pozostawiając ów wstęp przytoczony *in extenso* przynajmniej na teraz bez żadnych komentarzy, streścimy warunki zapisu.

Testator żąda, aby suma 55,000 rs., zawarta w listach likwidacyjnych i walutach pożyczki wschodniej, procentowała się aż dotąd, dopóki kapitał nie dosięgnie 100,000 rs.

Wówczas dopiero co trzy lata należy urządzać konkursa cnoty, z dopuszczeniem kandydatów wszelkich stanów.

Obliczając procent od kapitału na 5%, testator żąda, aby suma 15,000 rs., otrzymana z trzech lat, posłużyła na konkurs trojakiego rodzaju cnót: 1) publicznych, 2) miłości bliźniego i 3) domowych.

Tu następuje szczegółowe wyjaśnienie, jakie mianowicie cnoty i dodatnie czyny należą do pierwszej, a jakie do drugiej oraz trzeciej kategorji.

Naturalnie iż na pierwszym planie cnót publicznych stawiają się te, które dotyczą wszelkich poświęceń dla społeczeństwa na rozmaitych polach pracy, nauki i t. p.

Do powyższej kategorji testator pozwala zaliczyć wpływ danej książki na całe społeczeństwo i ztąd możność nagrodzenia jej autora.

Co do cnót miłości bliźniego, rzecz jest chyba ściśle określoną, abyśmy szerzej ją tłómaczyli.

Kategorja cnót domowych wymaga pewnego objaśnienia.

Zapisodawca miał tu przedewszystkiem na myśli rodzinę i wzajemny do siebie stosunek rozmaitych

1)

STARA PANNA,

NOWELA

przez

J. I. Kraszewskiego.

Za owych czasów, kiedy na naszym świecie najwięcej było oryginałów i ludzi ekscentrycznych, nie mieliśmy nawet czem ich nazwać. Mawiano dziwak, ale dziwactwo, które w wygładzonym teraźniejszym świecie tak razi i uderza, naówczas zdawało się naturalnem. Każdy miał prawo być jakim go Pan Bóg stworzył, a społeczeństwo, potrzebując pobłażania samo, surowem też nie było.

I tacy ludzie, jak pan starosta Kaniowski, jak książę Panie Kochanku, jak krajczy Radziwiłł, jak królujący u siebie w domu Jabłonowski, jak młody Gozdzki, brat księżnej de Nassau, jak tysiące innych—tolerowani byli, a nawet gorącej krwi ich niebardzo się dziwowano.

Ludzie od nich nie uciekali; bawiono się wybrykami, opowiadano o nich, wymyślano na rachunek biedaków.

Mniej więcej w tych czasach żył, choć przeżył je trochę—pan Honory Przeławski, którego że nie wiedziano jak tytułować, a każdy musiał mieć przecie tytulik jakiś koniecznie, zrobiono z niego podkomorzyca...

Następnie, gdy w lata podszedł, zakończenie na „yc" nie uchodziło i zgodzono się na podkomorzego. Pisano mu to na kopertach. Z początku się formalizował — gdzie? co? zkąd? potem dał pokój. Przylgnął do niego i przyrósł ten podkomorzy.

Ale to tam była rzecz najmniejsza, pan Honory z innych względów ciekawą na swój czas był postacią.

Pochodzenie jego, acz o szlachectwie bynajmniej nikt nie wątpił, było ciemne; tonęło w mrokach jakiś mytycznych. Wiadomo było, że zaczął od małych dzierżaw, że z nich przechodził na coraz większe, że mu się niesłychanym sposobem szczęściło, bo głowę miał otwartą i do pracy był — żelaznym... Otóż pół wieku przeżywszy ów pseudo-podkomorzy, jak powszechnie go estymowano, miał conajmniej pięćdziesiąt tysięcy czerwonych złotych majątku, nie licząc ogromnych inwentarzy po dobrach, które trzymał; bogatszy był od wielu tych co się panami nazywali, a żył bardzo z prosta—i—nie miał pokusy ani zagona ziemi nabyć na dziedzictwo.

Nastręczało mu się mnóstwo sposobności do bardzo korzystnego kupna. Przyjaciele wołali: Bój się Boga! co ty robisz najlepszego? a pan Honory wąsa podgolonego, chudego kręcił i uśmiechał się.

— Przyjdzie na to czas! — mówił chłodno.

Z powierzchowności ów podkomorzy nie obiecywał wcale dziwaka, wyglądał jak pospolity szlachcic zawiędły, zahartowany, nie papinek; ale lat mając pięćdziesiąt z górą, trzymał się krzepko, wyprostowany i ani się zimna, ni gorąca, ni głodu nie zląkł, ni trudu.

Głowy podgalał ze staroświecka, a miał pałkę śpiczastą i dużą, brodę nosił też wygoloną, wąs podstrzygał, aby mu barszczu nie odkradał. Oczki małe, weśnięte pod brew obfitą, patrzyły jak dwa świderki w człowieka... Zresztą twarz miał przyjemną, jasną, wypogodzoną, tylko że z niej najrozumniejszy frant nie wyczytał nic. Ani się gniewał, ani unosił, ani śmiał zamaszysto, ani sobie przy największej ochocie cugli popuścił. Smutnym też nie był — ale taką miał naturę — *medium tenens*... W słowach też rozważny był i umiarkowany.

Już się trochę grosza dorobiwszy, ożenił się z szlachcianką dobrego domu, ale nieposażną, a trafiło się tak, że Honory pojął Honoratę. Jejmość była ani piękna, ani brzydka, kobieta stateczna, dobra i tak się umiejąca akomodować, że nigdy w najmniejszej rzeczy sporu między nimi nie było.

Małżeństwo to, tak szczęśliwe, żyło już z sobą oddawna, a Pan Bóg nie dał mu potomstwa, czem, choć się oboje martwili, ale ofiarując to Bogu, nie skarżyli się nigdy głośno.

A tymczasem, jak gdyby Przeławski miał najliczniejszą do zaopatrzenia rodzinę, fortuna mu rosła jak na drożdżach. Wiadoma to rzecz, że trudniej z początku zrobić trzy grosze z niczego, niż potem z grosza krocie. Szło podkomorzemu na zbożu, na wołach, czego się tylko dotknął takiem szczęściem, że ludzie włosy sobie rwali z zazdrości.

Niektórzy powiadali, że miał takiego *inkluza*, którego przy sobie nosił, i nigdy go nie porzucał na chwilę, a w tem siła była jakaś czarodziejska, która wszystko w złoto obracała.

Inkluza jak inkluza, ale miał pan Honory, cośmy powiedzieli już, głowę otwartą i pracowity był niezmiernie, a na nikogo się nigdy nie spuścił. Powiadał zawsze:

— Zjeść za siebie daj kiedy chcesz, ale robić... nie.

Więc, rano wstawszy i zmówiwszy pacierz, często przededniem, natychmiast ruszał w pole, do gumien, do lasu, na folwarki, i nigdy nikt nie wiedział, kiedy gdzie komu na kark spadnie... Na obiad albo wracał lub nie — (naówczas mu zostawiano) — a często noc zapadała, gdy z konia zsiadał. Godzin kilkanaście na kulbace wytrzymać, to dla niego nie było niczem. Zjadł potem dobrze, a sam nigdy wiele nie potrzebował...

Skąpym nie był, ale grosza pilnował, szczególniej w małych wydatkach, bo o tych mawiał, że one wielkie fortuny zjadają.

W tym czasie, kiedy się oto ta historja działa, trzymał pan Honory dóbr w brzeskiem województwie

jej członków, a więc obowiązki dzieci względem rodziców, harmonja i miłość małżeństwa, objawy poświęcenia miłości braterskiej lub siostrzanej itp.

Na każdą kategorję cnót testator przeznacza 5,000 rs., z których komisja, wydelegowana przez daną instytucję, najzupełniej dowolnie wydziela nagrody, z tem nadmienieniem, aby najwyższa jednorazowa nie przewyższała 2,000 rs., a najniższa 100 rs.

Jedne i te same osoby, nagrodzone za pewną cnotę, za tę samą później już o nagrodę ubiegać się nie mogą, lecz w innej kategorji wolno im stanąć do konkursu.

We wszystkich konkursach winny zasiadać dwie komisje, jedna opinjująca, druga sądząca, w każdej zaś ma zasiadać niemniej pięciu członków.

Rozmaite drobiazgowe określenia przyznawania nagród, wydawania dyplomów i t. p., jako dotykające strony bardziej formalnej zapisu, pomijamy, ograniczając się na powyższem streszczeniu, z którego czytelnik oceni cel i rozwinięcie niezwykłego w naszych stosunkach zapisu.

Ś. p. Roszkowski, przeczuwając, iż jego zapis przy zatwierdzeniu może natrafić na rozmaite przeszkody, udzielił trzem wykonawcom ostatniej swej woli, pp. Antoniemu Dolanowskiemu, Karolowi Roszkowskiemu i Janowi Melertowi, prawa dopełniania modyfikacyj, jakie uznają za stosowne, byleby tylko zapis doszedł do skutku.

W nadziei, iż powyżej wymienionym wykonawcom uda się wyjednać tyle pożądane zatwierdzenie, oczekujemy z niecierpliwością pierwszego konkursu cnoty, kapitalizowanie bowiem odsetków do 100,000 rs. do skutku nie przyjdzie.

Ciekawa rzecz, ilu też i w jakim np. rodzaju stanęłoby u nas kandydatów do konkursu cnót publicznych? *Ant. Sk.*

Z teatru.

* Kiedy bierzemy pióro do ręki, jeszcze w uszach odzywa się nam echo oklasków i śmiechu publiczności, licznie zgromadzonej przynętą wczorajszego kolorowego afisza z napisem: „Zmykajmy!"

I nie dziw: oprócz słońca, wszystkie gwiazdy naszej konstelacji scenicznej złożyły się, ażeby uświetnić kreację niezmiernie interesującej dla nas spółki francuskiej Bocage i Hennequin.

W wyrzucaniu tych świetlanych pocisków humoru prześcigali się pp. Ostrowski, Rapacki, Szymanowski; pomagali im pp. Tatarkiewicz, Ładnowski, częściowo nawet Wolski.

Był to popis przeważnie męski; z kilku ról kobiecych, jedna tylko panna Mirecka miała nieco znaczącą, tylko nie w tem znaczeniu, ażeby mogła kogobądź rozśmieszyć.

Około czego wreszcie odbywa się ta rotacja talentów scenicznych?

Daremnie szukalibyśmy jakiej myśli—i prawdę mówiąc, z samego zatytułowania sztuki *krotochwilą*, i wiedząc, co to są te dzisiejsze krotochwile francuskie, na nieobecność myśli byliśmy z góry przygotowani.

Może jednak nie do tego stopnia.

Autorowie też niedługo ociągają się ze wskazaniem, że nie biorą przedmiotu na serjo.

Od pierwszych słów ekspozycji łatwo się domyśleć, że będzie to jedno więcej z tych błazeństw, których tyle już nasza publiczność teatralna ze smakiem połknęła.

Rzecz opiera się na parodji.

Parodjowano ważniejsze i piękniejsze sprawy na scenie, czemużby nie miano pozwolić sobie parodji jakiegoś akcyjnego towarzystwa, przygotowującego się wyzyskiwać nowo odkryte w blizkości Paryża źródło mineralne.

Parodja, jest to najłatwiejszy sposób otrzymywania efektów śmiesznych.

Bierze się do tego tę specjalną ludność farsową, indywidua, którym do ludzkiego tułowiu przyczepia się wróblą główkę i każe się wierzyć ludziom, że to są ludzie prawdziwi, a tymczasem jest to zbieranina jakichś idjotów, którzy jak wróble na nitce skaczą za pociągnięciem ukrytego reżysera.

Grupa nasza, której główny charakter karykaturalny stanowią: prezes rady zarządzającej (p. Ostrowski) i dwaj jego koledzy (pp. Rapacki i Szymanowski), pod grozą podejrzenia o malwersację, spłoszona, postanawia uciekać, a przygody tej ucieczki wypełniają treść dwóch ostatnich aktów.

Rozumie się, że trzeba porzucić myśl o różnicy między podobnem i niepodobnem, ażeby przypuścić, że najmniejszy szczegół z tych przygód jest możliwym w naturalnym biegu rzeczy, zarówno jak ludzie przyjmujący w nich udział.

Wyobraźmy sobie naprzykład młodą mężatkę (p. Mirecka), która niezadowolona, że mąż jej kładzie się spać o godzinie 9-ej, przez ogłoszenie publiczne szuka sobie jakiego towarzysza na resztę nocy, ale to tylko w najuczciwszej myśli podbudzenia męża do większej względem siebie troskliwości; zgłaszającemu się naznacza schadzkę na ulicy, lecz przez pewne nieporozumienie ulega przemocy trzech uciekających kompanjonów i razem z nimi w jednej pace ukryta, dostaje się na odległą stację kolei żelaznej.

Za kogo to już nareszcie biorą widzów podobni dramatopisarze?

Chyba mają jakieś prawo sądzić, że tak dawno w atmosferze idjotyzmu trzymana publiczność teatralna, potrosze się do niej przystosowuje.

Nie przeczymy, że sztuka, napisana z tą znaną furją francuską, a zagrana na scenie Rozmaitości z furją warszawską, przyprawia naiwne temperamenta o śmiech, ale jest to śmiech nie płynący z uczucia estetycznego, tylko z bodźców podobnych tym, jakie wywołują śmiech na widok figlów clownowskich w cyrku.

Godneż to jest artystów tej miary, jacy przyjmują udział zwykły na scenie, którą zdobią portrety Wojciecha Bogusławskiego i Fredry?

Czy teatr Rozmaitości wiecznie zazdrościć będzie laurów teatru Małego, tak jakby brakło mu godniejszego materjału, nie mówiąc już o produkcji oryginalnej, oddawna oczekującej przyjaźniejszego uśmiechu, tak jak niejedna sztuka oryginalna daremnie oczekiwała tak pięknej dekoracji, jaka się ukazała w drugim akcie tej bulwarowej farsy.

Kazimierz Kaszewski.

*

* Wprawdzie po „Cyruliku sewilskim" dać „Wesele Figara"—myśl wyborna!

Zdaje ci się, że cała trylogja Beaumarchais'go rozwinie się przed tobą i czekasz, rychło-li po „Cyruliku" i „Weselu" ujrzysz na scenie „Matkę występną".

Lecz nie o komedji tu mowa.

Sztuka przemówiła do nas wczoraj nie *słowem* lecz *pieśnią*.

A czego nie dopowiedział autor dramatyczny, dośpiewał genjusz muzyka

Ten Figaro, znający tak wybornie wszystkie sprężyny życia, poruszający je z taką zręcznością i wprawą, jakże narysowany lekko w pełnym pustoty „Cyruliku" Rossiniego, a jak znowu umiejętnie pogłębiony w mozartowskiem „Weselu".

Ta Rozyna, taka figlarna i swobodna jako siostrzenica Bertola, w „Weselu" nabiera pewnej rzewności w głosie, czuje się zdradzoną i opuszczoną przez małżonka, i uczy się filozofji życia, z której bodaj czy wyjdzie zwycięsko...

Najlepszym chyba dowodem wartości tego arcydzieła jest fakt, że mimo, iż liczy 100 lat życia, publiczność jeszcze daje się zawsze ku niemu pociągnąć i że nawet w dniu wczorajszym sala średnio się napełniła słuchaczami.

O wykonywaniu całości dzieła u nas pisać obszerniej byłoby zbytecznem; jest ono staranne, znać na niem, mimo drobnych usterek, pracę niepośpieszną wcale—oddając więc zwykłe i już dla samych artystów zapewne spowszedniałe słowa uznania pp.: Chodakowskiemu i Seidemanowi, paniom: Szlezygier i Dobieckiej, zwrócimy uwagę, że w kilku ustępach, orkiestra zbyt wiele pamiętała o sobie, a zbyt mało o śpiewakach, których wyrazy nie mogły zawsze dojść do słuchaczów — i powiemy słów parę o pani Zofji Friderici, już po raz wtóry debiutującej w roli Cherubina.

Występ wczorajszy był o wiele szczęśliwszy od

---

niezmierne obszary, miał w nich dworów do wyboru, prawie pańskich kilka, ale jak raz zamieszkał w niewielkim i niepokaźnym w Mazanówce, już się ztamtąd nie wynosił.

A choć dom był niepokaźny, za to dwór duży i, jak na dzierżawcę, nawet zanadto może ludny... Kapelana miewał zawsze, rezydentów kilku, młodzieży szlacheckiej dwóch, trzech, służby różnej głów z dziesiątek.

Bywało, zajedzie ktoś do niego, a podoba mu się, to mu powiada otwarcie — Nie masz co lepszego do roboty? a no, to sobie spocznij i Pana Boga chwal...

Do stołu zawsze siadało kilkanaście osób. Przyjęcie u niego było dostatnie, obfite, ale kusztyków żadnych, nigdy.

Na imieniny jego i jejmości nawet, podostatkiem dawano, a pijatyki nie dopuszczał.

— Żeby zaś dobrowolnie człowiek miał na bydlę się przerabiać — mówił—to i obraza Boga, co go na swe podobieństwo stworzył, jak w Piśmie stoi, i despekt własny...

Ruszano na to ramionami, lecz że wszyscy potrzebowali go, bo pieniądze miał, nie kontrował nikt.

A to trzeba było widzieć, jak temu jego sepecikowi, w którym trzymał dukaty, kłaniano się— i kto?

Tacy panowie, do których innemu, jak to mówią, bez kija nie było przystąpić — przyjeżdżali do Mazanówki, obejmowali go w pół, całowali, co słowo mówili: panie bracie... — jedli, chwalili, kłaniali się — że się za boki trzymać było trzeba. On to wszystko tak przyjmował jakby nic, ani nadto pokornie, ani zbyt dumnie, a co do pieniędzy miał taką metodę, że ich bez dobrego bezpieczeństwa nie dał nigdy.

— To moja krwawica — powiadał — marnować się nie godzi, co się w pocie czoła zebrało... i bez grzechu...

Czasem, jak go kto naparł, a o niewiele szło — wprost mówił:

— Chcesz acindziej to mu dam, ale co to mówić o pożyczce, kiedy oddać nie ma z czego?

Niejeden się pogniewał, klął, ale uderzywszy się w piersi, przeprosił potem. A on też rankoru nie miał...

Był ten zwyczaj w Mazanówce, że na różne święta ludzi się kupa zjeżdżała i bawiono się wesoło. Nie był od tego. Posyłał po żydowską muzykę do Brześcia, albo po dominikańską i tańcowano, czasem parę dni i tyleż nocy. Jadło było niewykwintne ale zdrowe i smaczne, wino wystałe. Nie rozlewano go zbytnio, ale co dla konkokcji i dla rezonu było potrzeba — na tem nigdy nie zbywało.

Na Boże Narodzenie, na Nowy Rok, w mięsopust, na Wielkanoc, na Zielone Święta, na imieniny, ludzi zawsze było huk. Spodziewano się ich; śpiżarnia, kuchnia i piwnica zawsze były zaopatrzone.

Bawiła wówczas już od lat sześciu w Mazanówce przy samej pani, panna dziwnego imienia, bo ją mianowano Stratoniką, a po nazwisku Białozielską. Czy było między nią a panią samą jakie pokrewieństwo, nie wiedziano, ale w domu obchodzono się z nią jakby do rodziny należała...

Lat temu sześć przyjechała z jakimś listem i została tu. Razem z panią zajmowała się gospodarstwem, gośćmi, domem i nie można powiedzieć, aby darmo chleb jadła. Ale jej nie lubiono. Miała w sobie coś ostrego, szorstkiego, jak te osoby, co wiele w życiu ucierpiawszy, zapomnieć tego nie mogą.

Nikt wieku panny Stratoniki nie wiedział, mogła *praeter propter* mieć coś blisko jezusowych latek, ale staro nie wyglądała. Nie była ani piękną, ani brzydką, lecz gdy się nie marszczyła i nie chmurzyła, co się jej często trafiało, twarz miała wcale przyjemną, cerę świeżą, oczy duże i ładne, a figurze też jej nic zarzucić nie było można.

Tylko że była jakaś odpychająca, chłodna, kwaśna czasem, nie podobała się nikomu. We dworze więcej się jej obawiano niż lubiono, o co niewiele pono pannie chodziło. Podkomorzy zaś był zawsze dla niej z rewerencją wielką, ona sama jakby z siostrą. Dlatego nikt nie śmiał ani pisnąć.

Z gości też, których tu tylu bywało, żeby który się do niej posunął. Do tańca ją brali, bo bardzo pięknie tańczyła, rozmawiał czasem ten i ów dłużej, chwalił niejeden, ale się umizgać do niej nie pomyślał nikt.

Jak ktoś bąknął na nią: stara panna, tak przydomek ten przylgnął do niej i została z nim...

We dworze, choć z cicha, nie zwali ją inaczej, jak —stara panna.

Było to wielką niesprawiedliwością, bo lat jej nikt nie wiedział, a niejedna młoda nie wyglądała tak świeżo. Zdaje się, że ona, choć niby ignorowała to przezwisko, musiała o niem wiedzieć i przykre jej było. Czasem ktoś cichuteńko szepnął je—odwróciła się zaraz, jak gdyby zanotować chciała i zapamiętać sobie...

W stroju panna Stratonika miała taki sposób jakiś, że się nie fiokowała bardzo nigdy, nie przybierała się wytwornie nawet na święta, ale i w powszedni dzień ubrana była zawsze schludnie i do twarzy. A tak opięto, czyściuchno, ładnie około niej było, tak to leżało jak ulane, że aż miło.

I tej to, przezwanej starą panną, wiek ani ząbków białych nie pokruszył, ani ciemnych jej włosów nie przerzedził, ani postawy nie popsuł, ani rumieńca nie starł... A mimo to—już przezwisko jak raz dano, tak go odjąć nikt nie mógł. I, jak się na świecie często dzieje, powiedzą na człowieka łotr, przez tego łotra patrzą potem na jego wszystkie uczynki; nazwą kogo filutem, będzie prostak Bogu ducha winien, już z niego lisa tego nie zdejmiesz, tak i z tej starej panny ani było sposobu zmazać starego panieństwa.

Nie wątpił też nikt, że nigdy za mąż nie pójdzie, bo to tak jest jak dekret ferowany na kobietę, gdy powiedzą — stara panna.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wszystkich poprzednich—przyczyną tego było zapewne większe oswojenie się młodej artystki z warunkami sceny, a potem i wybór roli, odpowiedniejszej dla środków, jakiemi pani Friderici rozporządza.

Głos to miły, wdzięczny, ale bez wielkiego woluminu—niecięźki, a więc niezbyt właściwy do oddania roli Małgorzaty, którą, mówiąc nawiasem, dobrzeby uczyniły początkujące śpiewaczki, gdyby sobie zachowały na środek, ale nie na początek swej dramatycznej karjery.

Pani F. w ruchach jest jeszcze bardzo nieswobodną—ale śpiewa poprawnie, z pewnem życiem, czysto—frazuje starannie, w asamblach trzyma się dobrze; druga piosnka Cherubina zyskałaby na ruchu cokolwiek wolniejszym. *Jan Kleczyński.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż ekspedycja papierów publicznych w Petersburgu zajęta jest obecnie przygotowaniem rysunków dla znaków wodnych na nowym papierze stemplowym i blankietach wekslowych. Oba te rodzaje papieru wypuszczone będą w obieg z d. 13-ym lipca r. b.

= Donoszą z Petersburga, iż jednocześnie z projektem podwyższenia cła od węgla zagranicznego, przywożonego przez porty m. Bałtyckiego, podniesioną została kwestja zabezpieczenia przemysłu gubernij środkowych od konkurencji fabryk, leżących wzdłuż zachodniej granicy lądowej państwa.

= Rada zarządzająca kolei terespolskiej zatwierdziła fundusz w sumie 5000 rs. do podziału tytułem gratyfikacji pomiędzy urzędników i oficjalistów służby ruchu za przyczynioną kolei oszczędność na przeładowywaniu towarów.

= Nader pożyteczna i jedyna w kraju instytucja, jaką jest oddział bakterjologiczny, mieszczący się w Warszawie przy szpitalu wolskim, nie otrzymuje dotąd żadnego pieniężnego zasiłku. Obecnie, na przedstawienie rady miejskiej dobroczynności publicznej postanowiono, ażeby na pokrycie wydatków, ponoszonych na przyspasabianie środków leczniczych oraz wynagrodzenie lekarza-specjalisty, zarządzającego oddziałem chorych, pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, niezależnie od opłaty 30 kopiejek dziennie, pobierano od każdego chorego po rs. 15 za cały czas kuracji w tymże zakładzie.

= Właściciele domów w Warszawie opłacić mają w r. b. podatku kwaterunkowego 603,066 rs. 24 kop., a mianowicie z domów przynoszących więcej niż 500 rs. 600,434 rs. 94 kop., a z domów dających mniej niż 500 rs. dochodu—2,631 rs. 30 kop.

= W siedemnastu kasach groszowych przy ochronach w Warszawie i na Pradze (z tych pięć likwiduje się) w pierwszym kwartale r. b. złożono 12,611 rs. 68 kop., wypłacono 1,554 rs. 88 kop., przeniesiono do miejskiej kasy oszczędności 10,855 rs. 10 kop. Od założenia tych kas w roku 1861-ym, uczestników 40,567 wniosło 595,530 rs. 32½ kop., z tego przelano do głównej kasy oszczędności 492,466 rs. 50½ kop., wypłacono uczestnikom 97,134 rs. 58 kop., pozostało w kasach groszowych na bieżące wypłaty 5750 rs. 24 kop.

= Z pozostawionych przez komitet kwest monet złotych i srebrnych u jubilera p. Wapińskiego ofiarowano: p. Sz. za rubla z r. 1847 go rs. 2, p. Ruck. za rubla cesarzowej Anny rs. 2, p. L. D. za 5-frankówkę z czasów Ludwika XV-go r. 1731-go rs. 2 kop. 75, p. Wie. za guldena węgierskiego rs. 1, za talara bawarskiego z Matką Bozką rs. 1 kop. 80. Do środy przyszłego tygodnia kto da więcej ten się utrzyma.

= Zapowiedziane na dziś nadzwyczajne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników sądowych, które odbyć się miało w gmachu sądu okręgowego, dla braku potrzebnej dla ważności uchwał liczby ²/₃ członków, spełzło na niczem i odbędzie się prawdopodobnie dopiero za dwa tygodnie.

= W dniu jutrzejszym lombard miejski dla braku gotówki, do rozdania na zastawy przeznaczonej, wcale pożyczek udzielać nie będzie.

= W dniu 14-tym b. m., o godzinie 3-ej po południu, w biurze walcowni, odbędzie się piąte ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa walcowni „Koszyki" w Warszawie. W razie niezebrania się w tym terminie odpowiedniej liczby akcjonarjuszów, posiedzenie odłożone zostanie do dnia 28-go b. m.

= Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu półrocznej rewizji, zamknięta będzie od dnia 13-go do 23-go b. m. Przez ten czas nie będą dokonywane żadne wypłaty, wpływy zaś przyjmować ma kasa dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

= W tych dniach rozpoczęto zakładać na Krakowskiem-Przedmieściu rury wodociągowe. Rury te przeprowadzone zostaną aż do kościoła św. Aleksandra, zkąd z powrotem układane będą po przeciwnej stronie ulicy do placu Zamkowego. Roboty ukończone być mają już w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

= P. Stanisławowi Grourowi, który przedstawił świadectwo komitetu technicznego przez ministerjum spraw wewnętrznych, zostało dozwolonem przedsiębrać roboty budowlane, bez prawa jednak używania tytułu inżeniera lub budowniczego.

= Proboszcz parafji praskiej, ks. kanonik Dudrewicz, wyjeżdża w poniedziałek za granicę dla poratowania zdrowia.

= Kapelanem instytutu św. Kazimierza w miejsce ks. Rutkowskiego mianowany został ks. Aleksander Dmochowski, wikarjusz kościoła Narodzenia N. Panny Marji.

= JE. ks. arcybiskup warszawski, po odbyciu wizyt pasterskich w kutnowskiem i łęczyckiem, powraca w nadchodzący wtorek do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dziś: „Gizella" i „Warszawa"; jutro: „Chata za wsią"; we wtorek: „Carmen" (występ panny Hermanówny); w środę: „Kosa i kamień" i „Miłość i sztuka" (1-szy i 2-gi akt); we czwartek: „Mefistofeles"; w piątek: „Dziewczę z chaty za wsią"; w sobotę: „Noe"; w niedzielę: „Pan Twardowski".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Zmykajmy"; we wtorek: „Figiel Benvenuta" i „Sztuka przypodobania się"; w środę: „Zmykajmy"; w czwartek: „Nasi zięciowie"; w piątek: „Model na bohaterkę", „Dom do sprzedania" i „Dwaj nieśmiali"; w sobotę: „Zmykajmy"; w niedzielę: „Zmykajmy".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Dorożka nr. 117" i „Wesoła wojna" (akt drugi); jutro: „Baron cygański"; we wtorek: „Muszkieterowie"; w środę: „Djana" (pierwszy raz) i „Dorożka nr. 117"; w czwartek: „Życie paryskie"; w piątek: „Sinobrody"; w sobotę: „Djana" i „Dorożka nr. 117"; w niedzielę: „Djana" i „Dorożka nr. 117".

* Nowa komedja Zygmunta Przybylskiego nosi tytuł „Państwo Wickowie".

Bliżej znający tę sztukę wróżą jej sukces „Wicka i Wacka".

* Drukowana w *Echu muzycznem* komedja Gawalewicza „Guzik" wyszła w osobnej odbitce.

* W operze peszteńskiej występować ma gościnnie pani Zofja Brajninowa.

= Drugi wieczorek.

W sali resursy obywatelskiej odbędzie się dzisiaj drugi wieczorek p. Gustawa Fiszera na rzecz Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

Sprzedaż biletów rozpocznie się dzisiaj o godzinie 12-ej w południe, przy wejściu do sali.

= Z wystawy hygienicznej.

Wczorajsze posiedzenie zarządu wystawy hygienicznej, odbyte w sali sesyjnej magistratu, zgromadziło piętnastu uczestników.

Wniosek pewnego heljominjaturzysty, domagającego się, aby mu dozwolono wystawić heljominjatury bardziej znanych lekarzy oraz hygienistów, jednogłośnie został odrzucony.

Nie przyjęto również propozycji felczera p. Reiswasera, który, powołując się na służący mu przywilej, pragnął pełnić obowiązek felczera na placu wystawy.

Obecność p. R. w charakterze specjalnym byłaby możliwą o tyle tylko, o ileby zechciał pełnić swoje usługi bezinteresownie.

Z kolei wysłuchano oświadczenia dra Lubelskiego o pewnym mieszkańcu Rygi, który wystąpi z kolekcją hygienicznego obuwia, a w szczególności sabotów dr. L. sądzi, iż takowe należałoby wprowadzić u nas z uwagi na własności zdrowotne, oraz odpowiednią ilość znajdującego się w Królestwie Polskiem bukowego drzewa.

Podniesiona myśl sprowadzenia z Wiednia mikroskopu elektrycznego, powiększającego przedmiot o 10,000 razy, upadła.

Nader ważna kwestja terminu otwarcia wystawy wywołała ożywione dyskusje, jedni bowiem uczestnicy zebrania projektowali dzień 26-ty, inni zaś 21-szy b. m.

Po wygłoszeniu mów polemicznych zarząd poddał tę sprawę głosowaniu.

Większość oświadczyła się za wcześniejszym terminem, czyli że wystawa będzie nieodwołalnie otwartą d. 21-go maja.

Ceremonjał otwarcia ustanowi delegacja pod przewodnictwem dra Lubelskiego.

W imieniu Towarzystwa lekarskiego przemawiał dr. Sikorski, prosząc sekcję redakcyjną o ułożenie systematycznego katalogu.

Dnia 19-go b. m. na placu wystawy odbędzie się ogólne zgromadzenie członków komitetu urządzającego, na którem mają być rozdane już gotowe katalogi oraz zaproszenia.

Na zakończenie kasjer bióra wystawowego, p. Wenda, odczytał wyciąg z rachunków, które wykazują następujące rezultaty materjalne.

Dotychczas do kasy wystawowej wpłynęły dochody: za gwarancje od wystawców rs. 3,555, ogólne dochody rs. 1,675, opłata zaś za miejsca rs. 2,626, czyli ogółem rs. 7,856.

Ponieważ wydatki wynoszą rs. 2,741, pozostaje zatem gotowizną w kasie rs. 5,115.

Zgromadzeniu przewodniczył prof. Łuczkiewicz.

= Z wystawy inwentarza.

Na wczorajszej sesji zarządu postanowiono zaniechać urządzenia wystawy inwentarza w r. b.

Zarząd wyszedł z tej zasady, iż zapóźno zdecydowano się na ową ekspozycję, skutkiem czego niemogłoby przyjąć w niej udziału wielu ziemian.

Wystawa z tymże samym programem odbędzie się w maju roku przyszłego.

= Kościół na Pradze.

Składki na budowę nowej świątyni na Pradze płyną obficie.

Warszawska fabryka stali ofiarowała na ten cel rs. 200; od urzędników i oficjalistów kolei terespolskiej zebrana suma wynosi około 500 rs.

Każdy z członków komitetu budowy posiada książki sznurowe do zbierania składek.

= Park na Pradze.

Zarząd parku aleksandryjskiego na Pradze (jeżeli tylko zarząd taki istnieje?) powinien zwrócić baczniejszą uwagę na istniejące tam nieporządki.

Aleja, prowadząca od ulicy Aleksandrowskiej do Wisły, przez którą przejeżdżają wozy z gruzem, powinna być niezbędnie wysypana żwirem, gdyż dotąd, chcąc ją przejść, trzeba topić się w błocie, z którego dobywają się arcy-niezdrowe, rozchodzące się po całym parku miazmaty.

= Egzamina uniwersyteckie.

Egzamina farmaceutów rozpoczną się z dniem 23-im b. m.

W dniu 16-ym b. m. przypadają egzamina na wydziale prawnym.

Studenci, nie stawający do egzaminu w czasie przypadającej na nich kolei, mogą być do egzaminu niedopuszczani.

= Z ruchu towarowego.

Jeden z naszych fabrykantów tabacznych otrzymał znaczne zamówienia na swoje wyroby do Cesarstwa, a głównie do Rygi i Petersburga.

Pewna fabryka wyrobów fajansowych wysłała znaczniejszy transport swych wytworów na Kaukaz, z którym weszła w stałe stosunki handlowe.

= Na Wschód.

Jeden z kupców tutejszych wyjeżdża na Kaukaz w celu prowadzenia w tamtym kraju interesu komisowo-agenturowego wyłącznie wyrobami naszego kraju.

Od pewnego czasu rodacy nasi coraz więcej szukają tam dla siebie pola do pracy.

Pośrednictwo to przynieść może prawdziwą korzyść naszym kupcom i przemysłowcom.

= Likwidacja.

Na wczorajszem ogólnem nadzwyczajnem zebraniu akcjonarjuszów fabryki cukru Zakrzówek fabryczny postanowiono przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa.

Głównym powodem likwidacji jest zupełny brak kapitału obrotowego, wskutek strat znacznych wynikły.

Akcjonarjusze otrzymają podobno małą tylko cząstkę swego kapitału.

= Nagrody pieniężne w cechach.

Z liczby trzydziestu kilku zgromadzeń rzemieślniczych, nader ograniczona cyfra bo tylko dwa cechy dbają o rozwój swego rzemiosła.

Cechy te dla zachęcenia młodej generacji do udoskonalenia się fachowego i moralnego ustanowiły nagrody pieniężne.

W zgromadzeniu malarzy pokojowych nagrody te przeznaczono dla uczniów tych, którzy przy wyzwolinach na subjekta okażą najlepszy rysunek.

Wysokość nagród ustanowioną została na 5 i 10 rubli.

Przykład ten godzien naśladowania.

= Odpust na Woli.

Przypadający w dniu dzisiejszym odpust św. Stanisława w kościołku na Woli ściągnie za rogatkę wolską, jak to bywa coroku, tysiące pobożnych.

Zarząd tramwajów, w przewidywaniu znacznego

napływu osób, wysłał na linję wolską 60 dodatkowych powozów letnich.

= Tratwy.

Codziennie przez Wisłę pod Warszawą przepływa kilkanaście tratew z drzewem budulcowem, które kupcy wysyłają w okolice Gdańska.

= Wiśnie będą drogie.

Drzewa wiśniowe wielce ucierpiały od onegdajszej burzy, grad bowiem postrącał kwiaty.

Wpłynie to na nieurodzaj wiśni i ich drożyznę.

= Replika.

W odpowiedzi na wczorajszą apostrofę do „majowej poetyczności" naszych nocnych korektorów, otrzymujemy od jednego z nich rymowaną replikę.

Zamieszczamy ją tem chętniej, iż stwierdza ona raz jeszcze jak łatwo jest w maju pisać wiersze, a jak trudno przestrzegać korektorskiej poprawności.

Prawda, że *O* za *Z* wzięte,
Winno być z łamów wyjęte,
I że wielka nasza wina.
Zważcie wszakże, gdzie przyczyna:
Pomni, że pracujem w nocy,
Z wytężeniem całej mocy,
Nie dziwcie się, żeśmy tacy,
Że po twardej, nocnej pracy,
O godzinie szóstej zrana
Wzrok i myśl już wyczerpana!
Wy, choć pracujecie we dnie,
Przeoczacie czasem .... *)
Więc nie drwijcie, żeśmy winni!
Czy wy bylibyście inni —
Nie śpiąc nocą, jak za karę?
. . . .
W nocy, wszystkie koty szare.

Nocny korektor.

= W przejeździe.

W dniu wczorajszym przejeżdżała przez Warszawę głośna swego czasu osobistość, a mianowicie Eliza Osmanowa.

Jest to małżonka słynnego niegdyś bohatera, a następnie zwyciężonego pod Plewną Osmana baszy.

Turystka jest z urodzenia polką, Elizą Szawłowską, córką kupca z Kamieńca Podolskiego.

Towarzyszyła ona Osmanowi w całej kampanji i pod tym tylko warunkiem została jego żoną, gdy się wyrzekł życia haremowego i oddalił poprzednie swoje małżonki.

Później Osman rozłączył się z żoną, która otrzymawszy 3 milj. fr. osiadła we Florencji, a obecnie od kilku miesięcy odbywa podróż po Europie.

Osmanowa bawiła tylko osiem godzin w naszem mieście.

= Transport murzynów.

W dniu wczorajszym pociągiem kolei wiedeńskiej przybyło ośmiu czarnych jak smoła murzynów.

Mieszkańcy Afryki, naturalizowani w Paryżu, zostali sprowadzeni do Warszawy przez pewnego pomysłowego restauratora, który postanowił czarnoskórych użyć do wyłącznej usługi w zakładzie.

= Spekulacje na biletach loteryjnych.

Rozmaitego rodzaju przedsiębiorcy, pomimo zaprowadzonych obostrzeń, wyzyskują publiczność żądną loteryjnego hazardu.

W dniu onegdajszym na ulicy Przechodniej zaczepiało jednego z naszych współpracowników po kolei dwóch faktorów, ofiarując sprzedaż losów za dopłatą 5 rubli prowizji.

Po kantorach tymczasem kolektorowie słuchać muszą nieustannie wymówki i utyskiwania graczów, którym wyszła w poprzedniej klasie stawka, dowodzących, iż „dla nich los być musi".

Wstrzymywanie się z kupnem od ulicznych aferzystów byłoby najlepszym środkiem zaradzenia złemu.

= Straty lichwiarzy.

Nasi „przyjaciele ludzkości", operujący pomiędzy kupcami, największe może ponieśli obecnie straty.

Łakomiąc się na wysokie procenta, panowie ci nie wahali się iść z pomocą zachwianym firmom.

Jeden ze znanych lichwiarzy poniósł straty na regulacjach 150,000 rs., inny zaś niewiele mniej.

Poszkodowanych na drobne sumy jest spora liczba.

= Laska... odwaniająca.

Pewien amator wynalazca przedstawił nam model pomyślonej przez siebie laski.

Wynalazek ten polega na zaopatrzeniu laski w gałkę nasyconą substancją woniejącą, która „podobno" odświeża organa oddychania, szczególniej w zetknięciu z nieczystem powietrzem.

Ha, żyjemy przecie w epoce odkryć i pomysłów...

= Okrutny.

Pewien właściciel domu przy ulicy Marszałkowskiej wywiesił na bramie swej posiadłości następującą kartę:

„Już nie ma mieszkań do wynajęcia..."

Serca przechodniów, czytających tę żałosną wiadomość, muszą napełniać się smutkiem niezmiernym.

= Niefortunne wioślarki.

W dniu wczorajszym panie Z. i G., należące do kółka wioślarek, wyjechawszy na główne koryto Wisły dość ciężkiem czółnem, znalazły się w nader krytycznem położeniu.

Prąd wody, pomimo iż miał do czynienia z damami, okazał się nader niegrzeczny, nie zwracając bowiem uwagi na wysiłki żeglarek, z szaloną szybkością uniósł łódź w dół rzeki.

Wioślarki rozpaczliwym głosem jęły wzywać pomocy.

Zjawił się na szczęście przewoźnik Tomasz Zarębski, który je szczęśliwie ocalił.

= *Nomen-omen.*

Tytuł wczorajszej premjery „Zmykajmy!" posłużył szczęśliwie dwom rzezimieszkom, którzy jakkolwiek bez łupu, zdołali jednak umknąć.

Przy wyjściu z teatru, p. Zenon Ferdman, ajent handlowy, zauważył, iż jakiś jegomość zbyt rażąco obtarł się koło niego.

Pan F. w jednej chwili zauważył brak pugilaresu, w którym znajdowało się 12 biletów po 100 marek i kilka weksli.

Przytomny człowiek dogonił złodzieja, lecz ten w jego oczach podał pugilares innemu indywiduum, prawdopodobnie wspólnikowi.

Ponieważ pan. F. zwrócił się do drugiego złodzieja, łotr pugilares upuścił, a poszkodowany schylił się po swoją własność.

W tłoku i ogólnem zamieszaniu obaj złodzieje pomimo usilnych poszukiwań zdołali zemknąć.

= Pożar w kiosku.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych z zamkniętego kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła karmelitów, począł wydobywać się dość gęsty dym, który zwrócił uwagę kilku przechodniów oraz znajdującego się na stanowisku policjanta.

Kiosk natychmiast otworzono, a szybka pomoc zapobiegła groźniejszemu wypadkowi.

Damom jednak siadującym w kioskach nie zawadzi przy sposobności przypomnieć:

„Ostrożnie z ogniem!"

= W jednym domu.

Dzień po dzień w jednym domu, a mianowicie na Franciszkańskiej pod nrem 27-ym, została spełnioną zuchwała kradzież.

Wczoraj okradziono tam biedną służącą, Marjannę Laskową, której zabrano kuferek z garderobą i uskładaną przez wiele lat sumką pieniędzy.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym, o godzinie 9-ej wieczorem, na placu Trzech krzyży, w pobliżu budującego się kościoła, jakiś przechodzień zapytał p. Dmochowskiego o godzinę.

W chwili gdy p. D. spoglądał na zegarek, zuchwały złodziej wyrwał mu „czasomierz" z połową dewizki.

Zanim p. D. zdołał się zorjentować, łotr był już z łupem daleko.

= Znowu pokąsanie.

I wczoraj zdarzył się wypadek pokąsania przez psa wściekłego, a mianowicie na Nowej-Pradze.

Na przechodzącą Antoninę Buczykowską rzucił się duży brytan z wyraźnemi oznakami wodowstrętu i pokąsał ją w obie nogi.

Straszne zwierzę zemknęło.

Pokąsanej udzielono pomocy lekarskiej.

Drobne nieprzyjemności życia warszawskiego.

I. Nieprzyjemność majowa.

O godzinie 7-ej rano pan Grypski wstał z łóżka.

Czyni on to codziennie od lat dwudziestu czterech, to jest od dnia, w którym został (jak sam mówi) „porządnym człowiekiem" i—mężem pani Grypskiej.

Wstał więc z łóżka i wsunąwszy się ostrożnie w szlafrok i pantofle, wyszedł—co również codziennym jest jego zwyczajem—do kuchni.

Wyszedł—i w tejże samej chwili powrócił.

— Peciu!—wyrzekł jęczącym głosem do pani Grypskiej, której głowa spoczywała na wysokiej piramidzie poduszek i „jaśków" i która miała oczy zamknięte, a usta otwarte.

— Coooo?—ozwało się pytające ziewnięcie, które można było nazwać ziewającem pytaniem.

— Samowar nienastawiony...

— No, to każ nastawić.

— Pieczywo nieprzyniesione...

— Każ przynieść.

— Buty niewyczyszczone...

— Każ wyczyścić.

Pan Grypski zrobił taką minę, jakby miał się za chwilę rozpłakać.

— A komuż ja będę rozkazywał?—wyrzekł żałośnie—kiedy nikogo nie ma!...

Dopiero na te słowa, oczy pani Grypskiej otworzyły się, usta zamknęły i jednym susem wyskoczyła z pod kołdry.

— Jakto?—wrzasnęła—nie ma Tekli, nie ma Moniki, nie ma Pawełka?...

— Nikogo nie ma...

Pani Grypska, nic już nie mówiąc, zarzuciła na siebie coś nakształt bluzy i dudniąc bosemi piętami po podłodze, wypadła do kuchni, a z kuchni na kurytarz.

Wróciła po kilku minutach, zdyszana i czerwona jak pomidor.

— Wyobraź sobie—zawołała do męża—że cała nasza służba, w towarzystwie lokaja z pierwszego piętra, kucharki z parteru i pokojówki z oficyny, porzuciła dziś dom o czwartej rano i przepadła gdzieś, jak kamień w wodzie!

— A śniadanie?

— Nie będziemy jedli śniadania—chyba, że ty nastawisz samowar i pójdziesz po bułki...

Pan Grypski wyprostował się.

— Zastanów się, Peciu, co mówisz. Ja... były sędzia apelacyjny...

Nie dokończył, gdyż w tej chwili, z szybkością kuli gradowej, wpadła chuda jak żerdź niewiasta, w grubym negliżu, z przekrzywionym czepkiem i potarganemi włosami—i rzuciła pytanie:

— Czy i państwa mieszkanie *także* okradli?...

Małżonkowie Grypscy zesztywnieli—ale na sekundę tylko.

Po upływie tej sekundy poczęli biegać jak szaleni po wszystkich pokojach, przepatrując szafy, komody i t. p.

Rezultat przeglądu brzmiał: zegarek pani, paltot pana, dwa srebrne lichtarze z salonu i... dziurawa konewka z kuchni, przeniosły się w krainy—nieznane.

— To nic!—wykrzyknęła na wieść o rezultacie chuda niewiasta w czepku—u nas skradli wszystko srebro stołowe, u doktora całą garderobę, u adwokata pieniądze z biurka, a u redaktora łóżeczko dziecinne...

— O jej! może razem z dzieckiem!—jęknął pan Grypski—i ręce załamał z rozpaczą.

Ale pani Grypska zapanowała nad wzruszeniem.

— Chodźmy do stróża!— zakomenderowała tonem Napoleona pod Austerlitz.

Poszli.

„Stróż!", „stróżu!", „gdzie stróż?", „czy kto nie widział stróża?"—takie krzyki jęły rozlegać się po całym domu, wstrząsając murami, budząc śpiących, siejąc wszędzie trwogę i przerażenie...

Okazało się, że stróż—tęgi, czerwony zuch, niedawno do służby przyjęty—był nieobecny w obrębie domu.

Gdy pani Grypska, z mężem i liczną drużyną lokatorów, przemocą prawie wtargnęli do jego „komórki", znaleźli tam, na miejscu pełnego sił młodzieńca, istotę ludzką, liczącą co najmniej lat—sto.

Istota owa, jak pień głucha, na zadawane sobie pytania, odpowiadała z początku chrząkaniem tylko; zrozumiawszy zaś nareszcie o co chodzi, wyszeplenila co następuje:

— A to Walanty wzion dziś armonję, pannę Rózię, schabu wieprzowego trzy funty, pana Pawełka, dziesięć butelków piwa, pannę Teklę, serdelków pół kopy, pannę Józefę też—i poszli se wszyscy na *majówkę*.

Z piersi słuchaczów wydarł się okrzyk wściekłego oburzenia, a zaraz po nim nastąpiła—cisza rozpaczy...

W kilka minut później pan Grypski i pani Grypska siedzieli naprzeciwko siebie przy stole, na którym, oprócz ceraty i much po niej spacerujących, nic zgoła nie było.

Siedzieli milcząc, z twarzami wyrażającemi najwyższe zgnębienie, z oczyma w ziemię spuszczonemi...

Nagle jednak, jakby jedną myślą tknięci, podnieśli oczy, spojrzeli na stół nienakryty, na samowar zimny, na puste szklanki w kredensie, a wreszcie na siebie—i z ust obojga wybiegły pełne rezygnacji chrześcjańskiej słowa:

— Chodźmy na majówkę!

Fantazy.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla biura nędzy wyjątkowej.

R. L. rs. 2.

Nekrologja.

† Ś. p. Grzegorz **Kozański,** majster rzeźniczy i obywatel miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 56. Pozostali w głębokim smutku: żona, synowie, córki, zięciowie, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9-ym maja, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —537—

† Ś. p. Jan **Pignan,** sztabs-kapitan 26-go rezerwowego piechotnego bataljonu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie, przeżywszy lat 29. W ciężkim smutku pozostała wdowa z dwojgiem małoletnich dzieci, matka, siostry i krewni zapraszają kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po bernardyńskim) w dniu 9-ym maja, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. **Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.** —539—

*) Skromność nie pozwala nam na wydrukowanie tego komplementu.

† Ś. p. Adam **Grabowski**, b. urzędnik komisji skarbu, obecnie emeryt, członek archikonfraternji literackiej, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 27-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 70, w Szczuczynie litewskim, gdzie zamieszkał wraz z dziećmi i wnukami. W smutku pozostałe siostry wraz z rodziną zawiadamiając o jego zgonie familję, kolegów, przyjaciół i znajomych, zapraszają na nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, za spokój jego duszy. —1605

† W dniu 10-ym maja r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Felicji i Jana Teodora małżonków **Glück**, odbędzie się w kościele św. Anny (pobernardyńskim), o godzinie **9-ej i pół** zrana, za spokój ich dusz żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1603—

† We wtorek, to jest dnia 10-go maja r. b., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, jako w piątą rocznicę śmierci, o godz. **7-ej, 8-ej i 9-ej** zrana. odbędą się żałobne wotywy za spokój duszy ś. p. Karola **Kalinowskiego**, b. oficera armji kaukaskiej, następnie urzędnika przy kolei warszawsko-wiedeńskiej. —1600—

† Dnia 10-go maja r. b., tj. we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Strzeżysławy z Jacobsonów **Karwowskiej**, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —536

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Praga czeska 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) *Narodni Listy* uważają za zadanie życia duchowieństwa czeskiego robić propagandę na rzecz zaprowadzenia liturgji słowiańskiej w kościele katolickim. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiaj w izbie panów rozpoczęły się obrady nad wnioskiem Schmerlinga, żądającym cofnięcia rozporządzeń ministra sprawiedliwości Prażaka, które polecają sądom w Czechach używanie we właściwych wypadkach języka czeskiego. Izba przepełniona; ze wszystkich stron monarchji zwołano parów na to posiedzenie. Polaków przybyło 17-tu. Od południa przemawiają wszyscy matadorzy lewicy centralistycznej. Rozprawy budżetowe w izbie posłów zaniedbane, gdyż posłowie tłumnie słuchają parów. Zapowiedziano nocne posiedzenie. Większość rządowa wyniesie prawdopodobnie dwanaście głosów. Oczekiwanie naprężone.

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Politische Correspondenz* powiada: Rosja tak zyskuje stopniowo teren w Afganistanie, że nie ma potrzeby rozpoczynać wojny z Anglją. Z Persją zawarte zostały układy korzystne. Kolej od morza Kaspijskiego na Teheran do zatoki perskiej budować będą rosyjscy koncesjoniści.

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Następca tronu, arcyksiążę Rudolf, przyjeżdża do Krakowa w d. 26-ym czerwca. Arcyksiężna Stefanja powróci z Krakowa do Wiednia.

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cukrownik Scheibler wykazał rządowi niemieckiemu, że melinit francuski rozkłada się w krótkim czasie. Bawełna strzelnicza w nim przechodzi w cukier. Jest przeto bezużytecznym. Francuzi sprawdzili już ten fakt i niszczą nagromadzone zapasy melinitu. Pięćdziesiąt miljonów fr. zmarnowano.

Budapeszt 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego dep. Daniel Iranyi interpelował rząd w przedmiocie odkryć *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, dep. Helvy zaś w sprawie udziału Węgier w wystawie paryskiej.

Budapeszt 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Miasto Nagykarolyi doszczętnie zgorzało. Tysiące osób błądzi bez dachu. Z Eperies nadchodzą coraz okropniejsze szczegóły. Miasto zamieniło się w kupę gruzów. Spaliły się nawet krzyże na cmentarzu. Ludzi wiele poduszonych. Oprócz gmachów publicznych, spłonęło 400 domów prywatnych.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego, podczas obrad nad projektem nowego podziału W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich na okręgi, minister spraw wewnętrznych Puttkamer oświadcza, iż projekt jest środkiem politycznym, mającym posłużyć do wzmocnienia żywiołu niemieckiego. Polscy deputowani łudzą się nadzieją wskrzeszenia swej ojczyzny. Byłoby ono możliwem tylko przy równoczesnem obaleniu państwa pruskiego. W okręgach niemieckich panował przez długi czas przesadny optymizm w ocenianiu siły odpornej żywiołu polskiego. Tymczasem rozwinęła się w Poznańskiem pod przewództwem polskiej szlachty systematycznie pokierowana agitacja. Wyrósł stan średni, złożony z lekarzy, adwokatów i t. d., który nawracanie ludności niemieckiej ku polskim wyobrażeniom i uczuciom uważa za swoje patrjotyczne zadanie. Stan włościański łączy się dzisiaj solidarnie ze szlachtą polską i nie można go już, jak dawniej, używać za narzędzie przeciw agitatorom. Organizm społeczny naciska zewsząd obręcz duchowieństwa. Tym wpływom przeciwstawia się tylko warstwa nieliczna wielkich właścicieli. Drobna własność niemiecka w tych prowincjach potrzebuje sama pomocy. Kościół ewangelicki w Poznańskiem jest zasłaby, aby mógł wydać widoczne owoce swojego wpływu. W Prusach Zachodnich polak jest wprawdzie intruzem (?!), mimo tego agitacja polska nabrała tam wielkiej siły; usiłuje ona wkraść się już i na Pomorze. Stowarzyszenie dam polskich rozwija szczególną ruchliwość, wobec której środki zaradcze dzisiejszego organizmu państwowego nie wystarczają i pomoc rządu jest konieczną.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Prasa opozycyjna potępia surowo projekta opodatkowania wódki i podwyższenia cła od zboża.

Paryż 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Doniesieniu dziennika *Paris*, jakoby pomiędzy Francją a innemi mocarstwami stanął sojusz obronny, zaprzecza *Siècle*, utrzymując, że w stosunkach zewnętrznych Francji nie zaszła żadna zmiana.

Londyn 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin wniosek Gladstone'a, aby komitetowi izby powierzyć roztrząsanie sprawy artykułu *Timesa*, który nazwał Dillona kłamcą, został odrzucony 317-tu głosami przeciw 233-m. Natomiast przyjęto wniosek rządowy, który orzeka, że artykuł *Timesa* nie uwłacza przywilejom izby, rząd wszelako gotów jest wytoczyć proces *Timesowi*.

Bukareszt 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Jassach wybuchły poważne antidynastyczne rozruchy.

Sofja 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rejenci Stambułow i Mutkurow bawią od wczoraj w Ruszczuku, Radosławow powrócił do Sofji.

Belgrad 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd wysłał już do Berlina gotówkę na wypłatę kuponu pożyczki.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go maja. — Wczorajsze wyjątkowo lepsze usposobienie giełdy dla wartości rosyjskich szybko przeminęło i ruble utraciły znowu w tranzakcjach natychmiastowych 60 i w końcomiesięcznych 25 fenigów. Drobną poprawkę wykazują listy zastawne. Pożyczka wschodnia notowana bez zmiany, akcje kredytowe o 2 marek tańsze. Żyto w towarze gotowym utraciło 4 m. 50 f., a na dostawę 4 marki.

Berlin 7-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban ros. w tr. nat.	178.30	Akcje kredytowe	447.—
Weksle na Warszawę	178.20	Listy zast. serji I-ej	56.40
Wek. na Peters. krótk.	177.80	Weksle na Lon. krót.	20.36⁵
Wek. na Petersb. dług.	177.20	„ „ dług.	20.31⁵
Bil. ban. ros. na dost.	178.50	Żyto w tow. gotow.	128.50
Wschodnia poż. II em.	55.70	Żyto na jesień	136.—

Kursa wczorajsze: 178.90, 178.75, 449, 133, 140.

Petersburg 7-go maja. Weksle na Londyn $21^3/_{32}$ $^7/_{32}$. Pożyczka premjowa I-ej emisji $259^1/_2$. — Pożyczka premjowa II-ej emisji $238^1/_4$. — Półimperjały 9.34.

Gdańsk 6-go maja. *Pszenica:* cena najwyższa 8.30, — regulacyjna bieżąca $8.17^1/_2$—.— na dostawę $8.27^1/_2$ — *Żyto:* cena najwyższa za polskie $4.82^1/_2$, regulacyjna $4.82^1/_2$, na dostawę wiosenną $4.82^1/_2$.

Ceny zboża z dnia 7-go maja 1887-go r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. — *Pszenica* wyborowa 129—133, średnia 122—127, ordynaryjna 115—120. *Żyto* wyborowe 85—86, średnie 82—84, ordynaryjne 77—80. *Jęczmień* wyborowy 83—86, średni 76—82, ordynaryjny —.—. *Owies* wyborowy 80—84, średni 72—78, ordynaryjny 67—70. *Gryka* 72—80. *Groch* 71—85 —.—. *Kasza* jaglana wyborowa 84—115. *B. Werner et Comp.*

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

W Gdańsku dnia 6-go maja, wskutek podwyżki cen *pszenicy* w New-Yorku usposobienie na pszenicę polską bardzo mocne i ceny wyższe do 2 marek. Do korzystniejszego usposobienia tego niemało również przyczyniły się obrady w sejmie pruskim nad cłem od zboża. Płacono polską transito czerwono-żółtą 127 f. 136 m., pstrą 125 i 126 f. 149 m., 129 f. 150 m., jasną 126—128 i 129 f. 150—151 m., 129—130 f. 152 m., wyborową 127 i 128—128 i 129 f. 152 m. Na maj 51 zapłacono, na maj-czerwiec 150 m. *Żyto* krajowe droższe od 2 do 4 m., polskie w lepszym popycie: płacono polskie duże 126 do 129 f. 92 m., rosyjskie 122 i 123 f. $85^1/_2$. Na maj 93 m. *Jęczmień* polski duży 109—117 f. 88—92 m. *Owies* polski biały 86 m. za tonnę. **W Londynie** dnia 6-go maja, *pszenica* mocno, ceny $^1/_2$ szyl. wyższe. **W Peszcie** dnia 5-go maja, *pszenica* loco mocno, na jesień 8.38. **W Wiedniu** dnia 5-go maja, *pszenica* na wiosnę 9.90, *żyto* na wiosnę 6.92. **W Paryżu** dnia 5-go maja, *pszenica* mocno, w maju 26.80.. *Okowita*. **W Hamburgu** dnia 5-go maja, usposobienie słabsze, cena regulacyjna $24^1/_2$ na maj, na maj-czerwiec $24^3/_4$—$24^1/_2$, na czerwiec-lipiec $25^1/_2$—25 marek za 100 litrów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Ad. Lamp.*—Przypozwać nie można, jeżeli pani sama zawierała umowę w swojem imieniu. Wypadnie zapłacić samej wszystko, a od sublokatora odebrać należność w drodze oddzielnej akcji.

— *Panu Romanowi.*—Przerwa w druku powieści „Nad poziomy" nastąpiła z powodów niezależnych od redakcji.

— *Panu Tomaszowi S.*—Niewiadomo.

— *Jednemu z prenumeratorów.*—Numerów pojedynczych z r. 1884-go nie mamy.

— *Panu Flor. Olsz.*—Zapozwać go o wprawienie szyb lub ewentualne złożenie sumy, potrzebnej na koszta wprawienia.

— *Zapytującemu telefonem o adres dra Krajewskiego.*—Udzieli go sz. panu brat dra K., zamieszkały na Senatorskiej, № 36

— *Panu Leonowi G.*—Nazwa „Wolnicy", dawana przed kilkudziesięciu laty ulicy Wałowej, była jedynie przezwiskiem i w taryfach jej nie zapisywano. Szczegóły co do dawnego jej stanu znamy. Właściwą ulicą zaczęła być dopiero w drugim dziesiątku lat bieżącego wieku.

— *Panu Bolesławowi E.*—Ad 1-um: w przybliżeniu 6 do 8 tygodni; ad 2-dum: nie wiemy.

— *P. W. J. Centrum.*— Obiecanowo, majątek w powiecie wągrowieckim, w W. Ks. Poznańskiem, należał niegdyś do rodziny Chrzanowskich, od której przeszedł na własność kilku niemców.

ZADANIE KONIKOWE.

czy	czli	bra	cha	za	go	ja	mo
nas	dna	sro	wie	na	w ko	pro	szli
ży	skrze	ta	do	ście	w dom	rze	wo
schlu	tu	i	ka	się	rze	przy	ście
ga	choć	dzi	chęć	cym	za	i	o
ra	dzi	po	ga	pan	cież	cho	rzą
u	bo	pro	bądź	cią	ob	twie	stro
wa	cie	bo	moc	raj	na	dnoś	ciaż

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr. 112.

Mickiewicz.—Pan Tadeusz.

M	I	C	K	I	E	W	I	C	Z
i	f	h	a	g	l	i	a	z	d
k	i	a	r	i	b	l	n	a	a
r	g	p	l	i	e	t	M	r	n
o	e	e	s	c	r	s	o	n	o
s	n	l	t	z	f	h	r	y	w
x	i	a	a	n	e	i	e	l	i
o	j	i	d	i	l	r	a	a	c
P	A	N	T	A	D	E	U	S	Z

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Z. Radziszewska, M. Kościa, Helena F., M. Nawroczyńska, Olesia M., M. Fuksiewicz, M. Lebenthal, M. Lewińska, M. Edelman, J. Stolpe, Herman R., K. Strzelbicki. E. Tymieniecki, H. i M. Zmigrodzcy, J. Rakowski, J. Warto., A. Rothstadt, J. Alberti, Z. Gesundheit, Bernard G., B. L. S. Kipman, B. Tomaszewski. W. Petsch, W. Ostaszewski, W. M. i K. Gantz, K. Grabowski, A. Goldfarb, Maurycy G., B. Bychowska, Löwenstein, W. Polański, A. Smorońska, H. Grützhendler, S. Przeciechowska, R. Grygry, H. Rotmil, W. Truchlińska, J. Silbermann, P. Müdler, S. Purman, H. Czamański, E. Dalberg, D. Sachs, H. i W. Frommer, S. Borecki, A. Imich, H. Gelbblum i wielu innych dla braku miejsca opuszczonych.

— Majowy zeszyt **Ateneum** wyszedł z druku i zawiera: I. Kierunki naszych czasów, przez Józefa Jezioranskiego. II. Faust, tragedja Goethego, przekład Ludwika Jenikego. — III. Karol Fourier i Furyeryzm, przez B. L.— IV. U Taborytów, obraz historyczny, przez Józefa Rogosza. — V. Anna z Krajewskich Nakwaska, przez Adama Bełcikowskiego.—VI. Ze Słowacji. II. przez Jana Grzegorzewskiego.—VII. Kantak Kazimierz, przez dra Wł. Łebińskiego.— VIII, Uchwały walnego zjazdu w Piotrkowie z 1444 r., przez Antoniego Prochaskę.—IX. Rozbiory, sprawozdania i wrażenia literackie. 1) Białoruski rękopis z XVI wieku w bibljotece Raczyńskich w Poznaniu, ocenił Br. Chleb.—2) O budowie zwrotek w poezji polskiej J. Kochanowskiego, napisał W. A. Bruchnalski. Kraków. 1886, ocenił Br. Chleb. — Wrażenia literackie. — X. Kronika miesięczna, p. Ludwika Staszewicza. — XI. Ogłoszenie.—XII. Nekrologja. 534

Levico

naturalna woda mineralna w ***arsen i żelazo*** zasobna (rozbiór prof. ***Ludwika Bartha*** Wiedeń), z silnem działaniem leczniczem w ***osłabieniu, niedokrwistości, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjodów*** i t. d. Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełniania sprzedaje się w aptekach pp. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i K. Lilpopa w Warszawie. (383)

— Dr med. ***L. Mieczkowski,*** lekarz zdrojowy, ordynuje w Ciechocinku jak zwykle.

Tegoż: ***Ciechocinek p. w. historycznym i leczniczym,*** etc., u Gebethnera i Wolffa. (1610

Od Lecznicy Długa 21.

Dr Pacanowski w dniu 10 b. m. rozpocznie przyjmować z ***chorobami żołądka i kiszek*** od godziny 11 do 12 codziennie. (1574)

W AMBULATORJUM SZPITALA Św. ROCHA

udzielają się bezpłatnie porady lekarskie:

1. Od 9—10 w chorobach gardła, nosa i krtani, z wyjątkiem czwartków i niedziel,
2. Od 10—11 w chorobach wewnętrznych—i
3. Od 11—12 w chorobach chirurgicznych codziennie, a w chorobach organów moczo-płciowych tylko w poniedziałki. (189)

KASPROWICZ,

Lekarz Dentysta, Ulica Niecała nr 6. (1494

Warszawska lecznica dla zwierząt, (Hoża 64), otwarta od 8 r. do 4 po poł. Porady udzielają się od 8 do 11 r. i od 2 do 4 po poł. (94)

„OAZA"

letni salon gastronomiczny przy handlu win, delikatesów oraz cygar hawańskich ***Antoniego Stępkowskiego,*** Plac Teatralny 9, otwarty od godziny 7-ej rano. (Telefonu nr 130). 515

„ORIZE".

Prawdziwa ***francuska bibułka do papierosów,*** uznana za najlepszą przez Laboratorjum Chemiczne w Warszawie; każden arkusz opatrzony wyciśniętym napisem ***„Orize Paris."*** Nabywać można ***w Gilzach, Książeczkach i Ryzach, wyłącznie w kantorze fabryki gilz*** pod firmą ***„Ożarów",*** istniejącej od 1878 roku w Warszawie przy ul. ***Chmielnej nr 10*** wprost ***„Belle-Vue".*** (520)

— ***Najlepsza pralnia bielizny, Krucza nr 29,*** róg Hożej. Ceny nizkie. (1360)

CERATY

Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowe), na barchanie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i wyksatyny, poleca Skład fabryczny

J. FRANASZEK.

(486) Krakowskie-Przedmieście nr 15.

— Zwraca się uwagę osób pragnących tak do stołu jak i do kuracji mieć ***wina naturalne a tanie, na skład M. J. Zurabowa, Senatorska nr 25/27.*** Za naturalność win poręczam, gdyż wina moje pochodzą z winnic własnych i ojca mojego.—Sprzedaż hurtowa (wagonami) i detaliczna

M. J. ZURABOW,

Senatorska nr 25|27. (522

Zarząd wystawy hygienicznej

podaje do wiadomości, że deklaracje od dnia dzisiejszego przyjmowane nie będą, począwszy zaś od dnia 15-go b. m. żaden przedmiot na wystawę przyjęty nie będzie. Termin otwarcia wystawy z powodu szkód gradem spowodowanych odłożony zostaje na dni kilka. Bliższe szczegóły objaśnią w tych dniach afisze. 540

Szyby Lagrowe

w rozmaitych rozmiarach, oraz zwyczajne i belgijskie nadeszły do składu szkła przy ulicy Podwale nr 7, z czem poleca się. 1611

Aleksy Baytel.

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) Maja r. b. wprowadzonym zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Odchodzić będą z Warszawy:

a, w kierunku Kowla

1) Pocztowy do Kowla o godzinie 3 minut 25 po południu.

2) Osobowy do Kowla o godzinie 8 wieczór.

3) Osobowo-miejscowy do Lublina o godzinie 7 minut 40 rano.

b, w kierunku Mławy

1) Pocztowy do Mławy o godzinie 6 minut 57 wieczór.

2) Osobowy do Mławy o godzinie 9 rano.

Przychodzić zaś będą do Warszawy:

a, od strony Kowla

1) Pocztowy z Kowla o godzinie 2 minut 10 po południu.

2) Osobowo-towarowy z Kowla o godzinie 8 minut 4 rano.

3) Osobowo-miejscowy z Lublina o godzinie 10 minut 5 wieczór.

b, od strony Mławy:

1) Pocztowy z Mławy o godzinie 11 minut 16 rano.

2) Osobowy z Mławy o godzinie 8 minut 22 wieczór.

Na odnodze Iwangród-Łuków

Pociąg pocztowy wychodzący z Iwangrodu o godzinie 12 minut 25 po południu, przybywać będzie do Łukowa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 3 po południu; w odwrotnym kierunku pociąg pocztowy wychodzący ze stacji Łuków Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 4 minut 45 po południu, przybywać będzie do Iwangrodu o godzinie 6 minut 32 wieczór.

Na linji obwodowej:

Między stacjami Warszawa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Pragą Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wprowadzonym zostaje ruch pociągów osobowych, które będą służyć dla bezpośredniej komunikacji pomiędzy Moskwą i Wiedniem, a mianowicie:

1) Pociąg osobowy Nr. 7 wychodzić będzie z Warszawy Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o godzinie 7 minut 5 rano, przybywać do Pragi Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 7 minut 49 rano.

2) Pociąg osobowy Nr. 10, wychodzący z Pragi Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 8 minut 8 wieczór, przybywać będzie do stacji Warszawa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o godzinie 8 minut 55 wieczór.

Pociągi osobowe NNr. 8 i 9 kursujące między stacjami Warszawą Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Pragą Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, a które służą dla bezpośredniej komunikacji między Moskwą i Berlinem na sezon letni pozostają bez zmiany.

Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe linji głównej drogi Nadwiślańskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami Drogi Marienburgo-Mławskiej, dróg Południowo-Zachodnich i z pociągami drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Pociągi pocztowe na odnodze Iwangród-Łuków komunikują się z pociągami osobowemi drogi Warszawsko-Terespolskiej i z pocztowemi pociągami drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Pociągi osobowe drogi Obwodowej będą pozostawać w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Nadwiślańskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka-Warszawskiego. (501)

— ***Dentysta K. Stember,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

— Ponieważ pisma tutejsze donosiły, że ceny szyb znacznie podwyższone zostały, mam zaszczyt zawiadomić,

że utrzymuję ceny szyb bez zmiany

podług dotychczasowego cennika.

Składy moje ***w Warszawie i na Prowincji zaopatrzone już zostały w znaczne zapasy szyb różnych gatunków i wymiarów.*** 538

Ignacy Hordliczka,

Fabryka Szkła, Kryształów i Szyb do Okien.

Rady zarządzające
Towarzystw
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 19 kwietnia (1 maja) 1887 roku, przy transportach węgla, wysyłanych w związku St.-Petersbursko-Rygo-Warszawskim, opłata za wydatki stacyjne, ustanowiona paragrafem 76 p. 5 przepisów porządkowych pomienionego związku, nie będzie pobieraną.

Droga żelazna
warszawsko-terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. marzec 1887 r.

1) Za przewóz 33,672 pasażerów	rs. 36,986 k. 53
2) Za przewóz 3,358,756 pudów towarów	rs. 148,207 k. 66
3) Dochody różne	rs. 473 k. 46½
Razem	rs. 185,667 k. 65½
W marcu 1886 roku było dochodu	rs. 135,988 k. 88½
Zatem w marcu 1887 roku więcej o	rs. 49,678 k. 77
czyli na 36·53%.	
Od 1 stycznia do 1 kwietnia 1887 r. dochód wynosił	rs. 508,698 k. 45½
W tymże samym czasie 1886 r. było dochodu	rs. 412,805 k. 32
Zatem w roku 1887 dochód zwiększył się o	rs. 95,893 k. 13½
czyli na 23·23%.	(524)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	48 po poł.	8	58 rano
Nadwislańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł
Nadwislańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł

— Statki parowe **„Mazur"** i **„Krakus"** kursują codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel, między Warszawą i Płockiem. Z Warszawy wychodzą o godzinie 8-ej minut 30 rano z Płocka o godzinie 6-ej rano. 1255

ZABAWY TAŃCUJĄCE

począwszy od dnia 8 Maja odbywać się będą w każdą Niedzielę 861

w Sali Wiedeńskiej.

Wejście kop. 40. Zaczynać się będą o godziniej 4-ej po połud. Żelazna-Brama № 10.

MAGAZYN

A. OCETKIEWICZ

Nowo-Senatorska 6,

otrzymał wielki wybór

Kretonów na Suknie,

które jak również i inne towary **Norymberskie** poleca po cenach 865

bardzo tanich.

Apteki

kupna poszukuję, z obrotem 4—5 tysięcy.—Wiadomość w Aptece p. Kucharzewskiego, Miodowa № 4. 864

POLSKI SKŁAD NICI

J. Dziubanii,

poleca na bieżący sezon w wielkim wyborze **Parasolki i Szlafroczki** damskie. 862

Nabywca Pinczerka

z Hożej ulicy № 13, mieszk. 17, jeżeli go zwróci, odbierze swoje pieniądze i dostanie darmo innego pinczerka. 863

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem 6—8,000, celem powiększenia fabryki, istniejącej od lat kilku i mającej wyrobioną klijentelę i znaczny zbyt swych towarów. Bezpieczeństwo zupełne, zyski odpowiednie. Niemcy mają pierwszeństwo.—Oferty pod lit. D. M., przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska № 26. 930R

Prowadzony bez przerwy

Zakład Fotograficzny

B. MARION,

Senatorska № 32,

otwarty w dni powszednie od 9 rano do 5 po popołudniu, w dnie świąteczne od 10 do 3-ej. 876R

OBLIGACJA

b. Banku Polskiego, z dnia 13 Października 1883 roku za № 1111, wydana na imię **Hersza Uparta** na summę rs. 160 została skradzioną. Ogłasza się niniejszem, iż obligację tę **od dnia dzisiejszej publikacji należy uważać za nie ważną.**—Gdyby zaś kto tę obligację znalazł, uprasza się o złożenie jej w Warszawskim Kantorze Banku Państwowego, w oddziale Likwidacyjnym.

Warszawa dnia 3 Maja 1887 r. 819

Nowo-otworzona 669

Proszkarnia Parowa

przy aptece

Fr. Kuśmierskiego

Chłodna Nr 12,

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że przyjmuje do proszkowania wszelkie artykuły lekarskie, jak również różne materjały mające zastosowanie w przemyśle.

W skutek zastosowania motoru parowego jest w możności wykonywać zlecenia spiesznie i po nizkich cenach.

Piotr Śliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **ul. Piwna № 15,** za kościołem po-Augustjańskim w domu Sochaczewskiego.

Dla Kaszlących i Osłabionych
Ekstrakt i Karmelki
Miodo-Ziołowo-Słodowe,
Fabryki „LELIWA”,

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,** analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich. Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 466

Ulica Twarda № 16. 866



Proszę uważać na oryginalną markę.

Oryginalne tylko z poniższą marką.

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty i Karmelki

L. H. PIETSCH & Comp.

w Wrocławiu.

Dr med. Hermann Klenke, członek Królewsko-Pruskiej Akademji Nauk w Erfurcie etc., w dziele swem „Słownik domowy o zdrowiu,” część II, str. 74 i 75 wyraża się:

„Prawdziwy ekstrakt słodowy jest środkiem pożywnym i wzmacniającym, służy jako pokarm w skrofułach, osłabieniu ogólnem, rekonwalescencji po chorobach osłabiających. Ekstrakt jako łatwo strawny może być używany z pożytkiem jako pożywienie przy osłabieniu żołądka lub innych organów trawienia

Jest środkiem dyetetycznym przy podrażnieniu organów oddechowych jak np. katar, chrypka, kaszel i działa tu z wielkiem powodzeniem na podstawie łatwo zmiękczających się i rozkładających się części składowych.

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k 40. Karmelki 30 i 50 kop. Opakowanie i przesyłka, liczą się oddzielnie, Skład główny dla Rossji **w Petersburgu** u W. Auricha, Stremienna № 4, w **Warszawie** u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła pp. Kanoniczek. 14R

PROMENADA.

W Niedzielę dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b.

Otwarcie Ogrodu

o godz. 4-ej po południu,

WIELKI KONCERT

pułku Austrjackiego, pod dyrekcją Kapelmistrza p. Iwanowa; o zmierzchu **Świetny Fajerwerk.**

Wejście kop. 20; uczniowie płacą po kop. 10, dla dzieci do lat 10-ciu wejście **bezpłatne.**

851 **M. KOLLER.**

ŁADNY MAJĄTECZEK

około 183 morgów, w lesistej okolicy, z małym długiem, do zamiany na **dom** w Warszawie lub do sprzedania. Hotel Saski № 61, od godz. 11—1 i od 4—6 wieczór. 829

Na letnie ubrania
MĘZKIE

Bukskiny piękne desenie po 18 i 20 k.
Germania korciki niciane po 22½ k.
Kalamianka szara wyborowa niciana po 25 kop.
Płótno szare 1½ łok. szer. po 18 k.
Panama na garnitury męzkie najmodniejsze po 35 kop. (nouveaute).
Płótno niewarowe Ecrue po 18 kop.
Kamloty piękne czysto wełnianne po 25 i 30 kop.
Melange wyrób czysto wełniany po 35 i 40 kop. łok.
Korty piękne desenie 2½ łok. szerok. czysto wełniane po rs. 1.35.
Hiszpański Atłas na podszewki po 25, 30, 35 i 40 kop.;

dostać można

w Głównym Składzie Fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № **62** nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym składzie Żyrardowskim. 858

Para Koni, Uprząż i Faeton

tanio do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 121, do godz. 1-ej. 856

RZĄDCA

kawaler lat 31, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1 Lipca r. b. Świadectwa do przejrzenia i bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, listownie **zaś** oferty proszę wysełać do Administracji dóbr Raducz przez Skierniewice. 778R

Zdolny AGENT w Rydze

z najlepszemi **referencjami** poszukuje zastępstwa renomowanych fabryk **Warszawskich i Łódzkich.**

Oferty uprasza się pod **J. R. w Rydze,** poste-restante, 812

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI”,

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim,

otrzymał świeżo w wielkim wyborze: płótna jarosławskie, bieliznę stołową, kołdry pikowe, chustki do nosa, ręczniki, pończochy i skarpetki i t p.

Magazyn uważa za zbyteczne rozwodzić się o dobroci i taniości towarów, gdyż zjednana w ciągu krótkiej dopiero egzystencji składu, renoma i wdzięczność stałych klijentów, są dostatecznem świadectwem sumienności firmy i dobroci towarów, to też tych samych zasad sprzedawania prawdziwie dobrego towaru po możliwie nizkich cenach, skład trzymać się będzie i nadal, ażeby tą drogą osiągnąć jak największy obrót.

Celem dostarczenia przybliżonego pojęcia o rzeczywistej taniości towarów naszych, o czem każdy z kupujących przy zwiedzeniu Magazynu, przekonać się może, podajemy następujący krótki cennik:

Płótna jarosławskie czysto lniane szt. z 25 arsz., od . . . rs. 5 kop. 75 i wyżej.
Płótna na prześcieradła, do 3 arsz. szer., za arsz. od . . . rs. — kop. 40 „
Ręczniki czysto lniane, za tuzin od . . . . rs. 3 kop. 25 „
Serwetki stołowe czysto lniane, za tuzin od . . . . rs. 2 kop. 50 „
Obrus do herbaty z 6-ma serwetkami, od . . . . rs. 1 kop. 50 „
Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, od najtańszych do najbardziej wykwintnych.
Chustki do nosa czysto lniane, za tuzin od . . . . rs. 2 kop. — „
Chustki jedwabne ze środkowej Azji, tuzin od . . . . . . rs. 7 kop. 50 „
Sztuka szyrtyngu finlandzkiego 45 arsz., od . . . . rs. 5 kop. 85 „
Madapolamy, Kretony, Kreasy, Kanifasy, Nansuki i różne materje bawełniane, po cenach fabrycznych.
Drelichy różno-kolorowe, za arsz. od . . . . rs. — kop. 14 „
Kaftaniki damskie z szyrtyngu, szt. od . . . . rs. — kop. 75 „
Koszule damskie z szyrtyngu, szt. od . . . . rs. — kop. 80 „
Koszule damskie z płótna jarosławskiego, od . . . . . . rs. 2 kop. 15 „
Koszule męzkie nocne, od . . . . rs. — kop. 85 „
Koszule męzkie dzienne z płóciennemi gorsami, od . . . . rs. 1 kop. 50 „
Kalesony męzkie, od . . . . rs. — kop. 75 „
Kołdry pikowe, za szt. od . . . . rs. 1 kop. 35 „
Kołdry pikowe dziecinne, za szt. od . . . . rs. — kop. 75 „

Wielki wybór pończoch, skarpetek bawełnianych, nicianych, fil-décosse po cenach fabrycznych.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męzką, damską, Magazyn przyjmuje i wykonywa jak najsumienniej i w najkrótszym czasie. 918R

CENNIK WARSZAWSK. MAGAZYNU ŻAŁOBNEGO I POGRZEBOWEGO

659R

FIJAŁKOWSKIEGO,



Senatorska Nr. 32, wprost kościoła.

	od Rs.	od k.	do Rs.	do k.
Kapelusze kaszmirowe	2	50	4	50
„ z krepy wełnianej i woalu	3	50	5	50
„ z krepy angielskiej i grenadiny jedwabnej	4	—	8	—
Woale z grenadiny jedwabnej, 2½ łokcia długie	1	50	7	50
„ z krepy angiel. jedw. 2½ łokcia długie	3	—	7	50
Spódnice z pleurezami, z kaszmiru, krepy i woalu	6	50	25	—
Staniki i żakiety z powyższych materjałów	6	50	11	—
Gabrjelki i Sukienki dziecinne	4	—	8	—
Suknie pośmiertne z atłasu, materji i adamaszku	15	—	50	—
„ z kaszmiru, alpagi i tarlatanu	4	—	10	—
Kapy z głasy, alpagi i atłasu	1	50	8	—
Czepki z iluzji, krepy i grenadiny	1	—	5	—
Pantofle z dymy i atłasu	1	20	3	—
Kreplisy czarne w 10 gatunkach, lokieć	—	15	—	75
Trumny metalowe i pół metalowe eleganckie i solidne	10	—	150	—

ZDROJOWISKO

Cieplice - Schönau

W CZECHACH.

Od wieków znane termy gorące, alkaliczno-Solankowe (29.5—39°R.) **Kuracja odbywa się w przeciągu całego roku.**

Wskazane z powodu swej **skuteczności** przeciwko **podagrze, reumatyzmie, paraliżom, newralgji i innym chorobom nerwowym; w skutkach wynikających z chorób stawów, pokrzywień, złamania kości** i t. p.

Wszelkich objaśnień udziela i **zamówienia na mieszkania przyjmuje:** dla **Cieplic inspekcja kąpielowa w Cieplicach,** dla **Shönau urząd burmistrzowski w Schönau.** 756R

LICYTACJA
Obrazów Olejnych,

odbywać się będzie każdodziennie od godz. 11 do 3 i od 5½ do 8 wieczór, przy ulicy

Krakowskie-Przedmieście Nr 53,

gdzie dawniej Cukiernia Kocha.

Za prawdziwość malowania z gruntu z wolnej ręki pendzlem, gwarantuje się

500 RUBLI ZŁOTEM

osobie, która udowodni nieprawdziwości ręcznego malowania.

867R



UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny skład i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA, ulica Niecała № 1. 9R

Sosnowe dla Piekarzy i Bednarzy. | **Wielki Skład Węgli i Drzewa J. Syskiego,** | Brzozowe dla Kołodziejów i Tokarzy.

Twarda № 17. — Telefonu № 78.

Zawiadamia o znacznym zapasie węgli szląskich i krajowych, grubych, kostkowych i orzecha № 1, na wagony, fury i korce pojedyńcze, z odstawą do mieszkań w miejscowościach bliższych składowi, t. j. Marjańskiej, Zielnej, Wielkiej, Pańskiej, Grzybowskiej, Granicznej, Marszałkowskiej, Mazowieckiej, Hr. Berga. Włodzimierskiej, Erywańskiej, Wareckiej, Brackiej, Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia.

Drzewo sosnowe na sażnie i rąbane, starodrzew, brzozowe b. suche, układ ścisły leśny.—Ceny wszelkich materjałów opałowych i porządkowych b. umiarkowane lecz stałe.

Sprzedaje Wapno Sulejowskie na wagony i fury, po rs. 1 kop. 10 za korzec z odstawą.—Wynajmuje Powozy na dni i godziny.—Tamże Koń wierzchowy do sprzedania.

Wszelka ekspedycja odbywa się pod kierunkiem samego właściciela. Z zapasów zimowych posiada miału 1500 korcy dla cegielni. 716

J. SYSKI.

MIGRENY – BÓLE GŁOWY
GUARANA
PP. GRIMAULT & Ce
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* **Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko** *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

CUKIERNIA i ZAKŁAD MLECZNY
„NIESPODZIANKA”

przy Alei Bagatela, obok Ogrodu Zoologicznego, przy nadchodzącym sezonie wiosennym i letnim, poczynając od 1-go Maja, oprócz zwykłego wydawania codziennie świeżego mleka, śmietany, kawy, ciast, lodów, chleba wiejskiego, piwa i wszelkich napojów, wydawać będzie różne nowalje, jako to:

Raki, Szparagi, Kurczęta,

świeżo i smacznie przyrządzane.

Gabinety familijne.—Ceny nizkie.

860R Z czem poleca się **A. MORAWSKI.**

J. SPORNY, INŻENIER
Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

poleca:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 707R

OSTRZEŻENIE
Fabrykantów Tabacznych
BRACI SZAPSZAŁ
w Petersburgu.

Mamy zaszczyt najuprzejmiej upraszać PP. Konsumentów o łaskawe zwracanie uwagi na pojawiające się w handlu wyroby tabaczne, mające jednakową nazwę z naszemi **etykietami** i **naśladujące** nasze **opakowanie,** a wypuszczone przed niedawnym czasem przez jedną z fabryk tabacznych, która posiada takież jak nasza firma nazwisko, tylko w miejsce

BRACIA SZAPSZAŁ,

wymienieni są u nich

S. J. BRACIA SZAPSZAŁ,

dla uniknienia nieporozumień, prosimy o zwrócenie uwagi na etykietę naszych wyrobów, **gdzie nasze nazwisko jest wymienionem**

bez początkowych liter (S. J.)

i oprócz tego wewnątrz pudełek z naszemi wyrobami, znajduje się **ostrzeżenie,** gdzie zamieszczono: 1) **że fabryka nasza założona w r. 1873;** 2) **Wizerunek herbu Księstwa Czarnogórskiego.** 768R

Bracia Szapszał.

SZYBY DO OKIEN
A. FREUND,

Plac Teatralny Nr 11 (Senatorska 27),

wyłączny skład z fabryki w Sosnowicach.

Ceny nie podwyższone fabryczne. 919R

RESTAURACJA LETNIA
W WILANOWIE,

po gruntownem odnowieniu, **otwartą została w dniu 1 Maja** i poleca się oprócz zwykłych potraw, z wszelkiemi nowaljami, winami i piwem Wilanowskiem, po cenach bardzo umiarkowanych. 921R

Instytut Wód Mineralnych
w Ogrodzie Saskim.
Otwarcie sezonu w pierwszej połowie Maja.

O dniu otwarcia zawiadomią afisze.

Lekarz ordynujący Dr. Michał Rozenzweig.

Wody mineralne sztuczne, serwatka kuracyjna, Kefir wyrobu apt. Gessnera & Biertümpfla, **wody naturalne** świeżego wiosennego czerpania w źródłowych temperaturach. **Kąpiele mineralne** na miejscu. **Orkiestra Lewandowskiego.** **Wysyłka wód sztucznych, naturalnych i przetworów** do kąpieli w starannem opakowaniu, przez rok cały po linjach kolei żel. i po traktach bocznych.

Wejście od ogrodu lub ulicy Granicznej Nr 14.

Telefonu Nr 140. 929R

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Maja roku bieżącego, zostaje wprowadzonym na tejże drodze letni rozkład jazdy, według którego pora przyjścia i odejścia osobowych pociągów na znaczniejszych stacjach poniżej wskazana.

Na linji głównej

1. Z Iwangrodu do Dąbrowy:

	Pociąg osobowy:	Pociąg pocztowo-towarowo-osobowy:
Wychodzi z Iwangrodu	11 g. 25 m. rano.	7 g. 20 m. wieczór,
„ z Radomia	1 g. 18 m. po południu.	9 g. 47 m. wieczór.
„ z Bzina	3 g. — m. po południu.	12 g. 15 m. w nocy
„ z Kielc	4 g. 36 m. po południu,	3 g. 05 m. w nocy.
Przychodzi do Dąbrowy	10 g. 12 m. wieczór.	12 g. 18 m. po południu.

2. Z Dąbrowy do Iwangrodu:

	Pociąg osobowy:	Pociąg pocztowo-towarowo-osobowy:
Wychodzi z Dąbrowy	5 g. — m. rano.	2 g. 35 m. dnia.
„ z Kielc	12 g. 05 m. po południu.	9 g. 18 m. wieczór.
„ z Bzina	2 g. 25 m. po południu.	11 g. 20 m. wieczór.
„ z Radomia	4 g. 04 m. po południu.	12 g. 57 m. w nocy.
Przychodzi do Iwangrodu	6 g. 09 m. wieczór.	3 g. 02 w nocy.

Na odnodze Koluszki-Ostrowiec

1. Z Koluszek do Ostrowca:

	Pociąg osobowy:	Pociąg pocztowo-towarowo-osobowy:
Wychodzi z Koluszek	9 g. 30 m. rano.	3 g. 34 m. po południu.
„ z Bzina	3 g. 10 m. po południu.	12 g. 40 m. w nocy.
Przychodzi do Ostrowca	5 g. 10 m. po południu.	3 g. 10 m. w nocy.

2. Z Ostrowca do Koluszek:

	Pociąg osobowy:	Pociąg pocztowo-towarowo-osobowy:
Wychodzi z Ostrowca	11 g. 43 m. rano.	7 g. 35 m. wieczór.
„ z Bzina	2 g. 50 m. po południu.	11 g. 50 m. wieczór.
Przychodzi do Koluszek	6 g. 23 m. wieczór.	6 g. 04 m, rano.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów, oznaczone podług czasu Warszawskiego.

Wszystkie powyżej wykazane pociągi, na stacjach krańcowych: Iwangród, Dąbrowa i Koluszki, komunikują się z pociągami dróg sąsiednich, a na stacji Bzin, pociągi głównej linji, krzyżują się z pociągami odnóg. 922R

ZAKŁADY TOWARZYSTWA
LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN
W WARSZAWIE,

wyrabiają podług własnych modeli, albo nadesłanych rysunków i szkiców:

Krzyże, Pomniki, Figury, Tablice grobowe, Kraty do grobów i ogrodzeń, **Sztachety, Łancuchy, Patery, Ambony, Kroksztyny, Balkony, Filary, Schody, Okna, Meble** ogrodowe, **Obsadki** do klombów, oraz wszelkie przedmioty metalowe, w zakres budownictwa wchodzące.

Wiele z powyżej wymienionych wyrobów, znajduje się na składzie, przy ulicy Świętojerskiej Nr 10, co ułatwi osobom interesowanym wybór przedmiotów odpowiadających ich wymaganiom. 913R

Zakład Wapienny „BERTA" stacja Rudniki
N. DOBRZYŃSKIEGO,

SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, ulica Łucka № 36.

POLECA: 742R

Wapno suche i starolasowane, Kamień wapienny,
Węgle kamienne,
Cement krajowy i zagraniczny,
Glinkę i Cegłę ogniotrwałą angielską Ramsay.

Ceny przystępne.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ekspedycja bezzwłoczna.

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1887 r.,

MŁYN WODNY

na rzece Swidrze, z dwoma parami walców aureką, cylindrami i tak zwanym włościańskim gankiem, wraz z 6 morgami pola i łąk i dwoma domami mieszkalnemi. Miejscowość bardzo dogodna do zbytu w blizkości Warszawy, kolei Nadwiślańskiej i miasteczka, do których drogi bite t. j. szosy.—Wiadomość przy ulicy Hożej № 9 u p. Marji Czempińskiej lub też na miejscu przez stację Celestynów Dr. Ż. Nadwiślańskiej w Gadce, wiorst 6 od stacji.—Ktoby sobie życzył powiększyć fabrykę lub też inny przemysł zastosować przy tymże młynie, to by było **możebne z powodu wielkiego dostatku wody.**

Sklep Rękawiczniczo-Galanteryjny,

egzystujący **od lat 15-tu w Warszawie,** w najlepszym punkcie handlowym, cieszący się bardzo liczną i zamożną klijentelą, znany z posiadania towaru wyborowego i poszukiwanego, jest do sprzedania z towarem lub bez, na warunkach przystępnych, z powodu zmiany zajęcia przez właściciela. Sklep może być nabytym i przez nie specjalistę, gdyż towar jest łatwo sprzedażny i zbyt jego wyrobiony. — Reflektanci zechcą oferty pod lit. X. X., składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 889R

Pożądaną jest

Używalność Ogrodu

położonego w mieście, w blizkości stacji tramwajów, dla codziennego pobytu dzieci bardzo przyzwoitej rodziny, przez czas letnich miesięcy, za stosowną opłatą na rzecz właściciela lub cel dobroczynny. Łaskawe oferty pod wyrazem **„Ogród"**, przyjmuje Warszawskie Biuro Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 915R

Dla Fabrykantów.
Obszerny Lokal fabryczny

z parową maszyną i transmissją, jest do wynajęcia przy ulicy Miłej pod № 23.—Wiadomość na miejscu. 817

ACETERYN.

Na wygubienie odcisków i brodawek, Witolda Czajkowskiego Aptekarza z Moskwy. Znany od wielu lat jako niezawodny i najskuteczniejszy środek do usunięcia na zawsze odcisków, sprzedaje się:

Flakon większy po rs. 1.
Flakon mniejszy po kop. 60.

Skład główny w Składzie Papieru Nowy-Świat № 58

St. Winiarskiego,

oraz w składach Materjałów Aptecznych **pp. Spiessa i Syna, Mrozowskiego i we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.** 729R

Do sprzedania

Młocarnia parowa

z Lokomobilą, transmissją, cztery lata używana, **10-konna, fabryki Clayton & Shuttleworth,** za bardzo przystępną cenę, **w dobrach Józefowie** nad Wisłą, stacja pocztowa Opole. 887R

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 818

LOKAL

na parterze, składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami. Takiż sam lokal na 3-em piętrze, z widokiem na Ogród Saski. Graniczna № 10.

W WIERZBNIE

są jeszcze różne

letnie Lokale

do wynajęcia.—Bliższa wiadomość na miejscu. 838

Letnie Mieszkanie

składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni; droga Nadwiślańska, przystanek Świercze, stacja Nasielsk. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 14 nowy, u felczera. 846

WYJĄTKOWO 916R

potrzeba Rs. 20,000

na № 1 hypoteki dóbr 70 włók mających, cztery godziny jazdy od Warszawy położonych. Pożyczka Tow. Kred. 24,000. Budynki ładne, serwitutów niema. Procent 8% za dwa lata z góry.—Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. K. 20,000.

Życzyłbym sobie nabyć

DOMEK MUROWANY,

a przynajmniej na podmurowaniu, z ogrodem fruktowym, za przystępną cenę: w Nowo-Aleksandrji **(Puławach), Radomiu, Kielcach** lub **Nowem-Mieście** nad **Pilicą.**—Oferty z wymienieniem szacunku domu, korzyści jakie daje, oraz dokładnego adresu reflektanta, proszę nadsyłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod **B. 16.** 803

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele, guwernantki, korepetytorzy, bony, oficjaliści. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska. 7556

Buchhalterji wyucza z upoważnienia Władzy Jan Danilewicz, autor. Chmielna 35.

Kroju uczę, sposobem francuzkim u siebie, na pensjach i w domach rzemiosł, gruntownie, prędko i tanio, oraz przyjmuję do skrojenia i dopasowuję suknie, szuby i okrycia. Od skrojenia i dopasowania stanika kopiejek 40. Nowogrodzka 22, mieszkania 16. 1005

Student matematyk, poszukuje lekcyj między godziną 9-tą rano a 3-cią po południu. Krucza № 24, m. 36. 6971

Francuzka lub szwajcarka do starszych dzieci, potrzebna zaraz na wyjazd. Wspólna 32, mieszkania 2. 7780

Ratami za 20 rubli z upoważnienia władzy naukowej, wyuczam gruntownie teoretycznie i praktycznie podwójnej buchhalterji. Elektoralna № 49.— G. Dukat. 7808

Nauczycielka śpiewu, udziela lekcje. Nowolipie № 30, m. 53. 7699

Cytrzysta wirtuoz, udziela lekcje. Twarda № 48, mieszkania 11. 1067

Posady i prace.

Człowiek młody, kawaler, posiadający język polski, rosyjski i rachunkowość, tudzież świadectwa szkolne i sprawowania się, poszukuje właściwego sobie zajęcia. Oferty pod P. G. w kantorze Knrjera Warsz. 7330

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Wspólna № 36, mieszkania 21. 7663

Potrzeba inkasenta z kaucją rs. 1,000 do 1,500. Oferty pod lit. L. M. 78, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7703

Potrzebna zaraz panienka kompletnie uzdolniona do kroju i upinania sukien. Ulica Nowogrodzka № 16, mieszkania 4. 7667

Potrzebny uczeń od 14—15 lat, do cukierni, Bielańska 22. 7602

Rządca gospodarczy, samotny, z długoletnią praktyką, wzorowemi atestatami, w sile wieku, poszukuje posady. Adresu udzieli biuro nauczycielskie i stręczeń, Zielna 42. 7590

Panny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są. Ulica Chłodna № 52, m. 4.

Do krawiecczyzny potrzebne panny podręczne i do nauki. Wspólna № 39, m. 22.

Panny najzupełniej uzdolnione do staników i okryć potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 7591

Osoba w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, umiejąca dobrze pisać po niemiecku, pragnie przyjąć miejsce jako praktyczna gospodyni. Ulica Piekarska № 7, mieszkanie 2-gie na dole. 7638

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników i okryć. Pracownia Teofili Wejsel, w magazynie, filja E. Loth, ulica Kotzebue № 10.

Natychmiast potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i do upinania spódnic. Pracownia Ignatowiczowej, ul. Widok № 13. 1035

Potrzebna panna umiejąca doskonale krawiecczyznę, do domu prywatnego na przychodnią, bez świadectw nie przychodzić. Ulica Piękna № 3, stróż wskaże. 9618

Młody człowiek obeznany z rysunkami, poszukuje zajęcia u którego z budowniczych lub innego. Łaskawe oferty uprasza się składać pod literami W. P. w kantorze tegoż Kurjera.

Pracownia F. Nowickiej potrzebuje zaraz panien zdatnych do staników i spódnic. Ul. Zimna № 4, mieszkania 1. 7732

Rządca dóbr potrzebny z kaucją. Wiadomość: Piwna № 47, od 8—10 rano. Werner.

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic i staników, potrzebne są do pracowni P. Michniewicz, Nowy-Świat 52. 7721

Panny podręczne do krawatów i uczennice potrzebne. Przechodnia 6, m. 21. Tamże potrzebny jest człowiek do sprzedaży krawatów po sklepach. 7726

Młody człowiek, polak, znający język polski i niemiecki, który pracował sześć lat w jednym z znaczniejszych składów hurtownych zagranicą, mając chlubne świadectwo, poszukuje pracy w sklepie wstążek jedwabnych i towarów białych. — Oferty uprasza składać pod lit. J. L. 8, w kant. Kur. Warsz.

Młoda, inteligentna i przyjemnej powierzchowności panienka potrzebna jest do magazynu wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 7725

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Nowy-Świat 62. Karasińska. 7720

Do handlu bławatnego poszukuję miejsca, ukończywszy naukę w specjalnym składzie jedwabiów, aksamitów i wełnianych materyj, jako subjekt. Mówię po polsku, po niemiecku i po francuzku, obeznany z buchhalterją i korespondencją. Na żądanie rodzice poręczą za moją rzetelność. Paweł Ertel w Poznaniu, u P. Salomona, Wilhelmowska 5. 7719

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz. Bielańska № 6. E. Walkiewicz. 7731

Samotny mężczyzna poszukuje posady, władający po rosyjsku, niemiecku i po polsku, obeznany z wszelkiemi interesami, budowlą, gospodarstwem i handlem. — Oferty proszę: hotel Wiedeński № 57, u szwajcara.

Kaligraf-lakiernik i zdolny lakiernik galanteryjny, znajdą stałe zajęcie w zakładzie Wł. Deniszczuk. Nowy-Świat № 62; tamże potrzebni są uczniowie. 7727

Kucharka z praniem potrzebna jest zaraz, z dobremi świadectwami. — Zakroczymska № 15, mieszkania 1. 7756

Młody i energiczny człowiek, zarządzający od kilku lat dużym domem, należącym do jednego z znaczniejszych osób, pragnie przyjąć zarząd, administrację lub dzierżawę. Oferty w kant. tegoż Kurjera pod lit. A. K. C.

Młody człowiek lat 30, obeznany z adwokaturą i rejenturą, który pełnił obowiązki rejenta, pragnie przyjąć jakąkolwiek posadę u adwokata lub rejenta w Warszawie. Drugi młody człowiek poszukuje zajęcia w miejscowych biurach, ładnie piszący po rosyjsku i po polsku. Oferty składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. J. S. W. 7749

Do pierwszorzędnego magazynu w Grodnie, za dobre wynagrodzenie potrzebna jest osoba kompletnie uzdolniona w krawiecczyznie, do sukien i okryć. Wiadomość: ulica Nowolipie 14, mieszkania 1. 7768

Gdyby która z dam potrzebowała lektorki, czytającej artystycznie w kilku językach, w godzinach po południowych, raczy zostawić adres w kantorze tegoż pisma pod literami J. N. 7766

Potrzebna panna zdatna do krawiecczyzny. Chłodna № 23 domu, mieszk. 14. 7773

Zaraz potrzebna młoda inteligentna osoba z kaucją, jako bufetowa na dr. żel. — Kiosk, obok ratusza. 7788

Francuzka rodowita paryżanka, poszukuje miejsca towarzyszki lub do dozoru starszych dzieci. Oferty pod lit. L. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7792

Potrzebne panny do dziurek. Nowolipie 15, mieszkania 13. 7783

Potrzebni są: ekonom prawdziwie zdolny, z dobremi świadectwami i rządca domu znający się na wszelkich reperacjach i któren pełnił ten obowiązek. Wielka № 45, w kancelarji domu. 7784

Gotówką złożę rs. 1,000 jako pewność za zarząd domu. Oferty dla „1,000”, kiosk, ul. Zielna. 1059

Osoba znająca krawiecczyznę, gospodarstwo, potrzebna do dwóch osób. — Marjensztadt № 4. 7798

Panien uzdolnionych i podręcznych do staników potrzeba natychmiast. Mazowiecka № 3, mieszkania 1. 1056

Piśmiennym obojga płci, bezpłatnie dostarczamy kontraktowe zajęcia. Drukarnia Biała Siedlecka. 7778

Potrzebny konduktor do rozwózki pieczywa po gospodach. Wiadomość: Wielka 48, w sklepie. 7803

Potrzebny uczeń do kantoru. Marszałkowska 150. Administracja kiosków. 1066

Inkasent ze znajomością niemieckiego, kaucją rs. 8,000, potrzebny jest do znacznej fabryki. Zdolny człowiek może ‚mieć stały zapewniony byt. Oferty pod B. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1068

Kupno i sprzedaż.

Borówki, agrest. Warecka № 9, od godziny 9-tej do 1-szej. 8814

Szparagi codziennie świeże, ogórki, marchewkę, kartofelki i inne nowalje, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie - Przedmieście № 27 (stara poczta). 7723

Klacze 2, czystej krwi rysaki i 2 pół krwi wschodniej rasy, do sprzedania w majątku Wilga pod stacją Pilawa dr. Nadwiślańskiej.

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 7246

Szparagi świeże codziennie nadchodzą do handlów Jana Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu № 41. 7285

Kredens, meble, lustra, miedź i wszelkie porządki do restauracji, do sprzedania.— Wiadomość: Królewska 1, u stróża. 7224

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, makaty, szale, pasy polskie, dywany, zbroje, meble, bronzy, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przymuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 6545

Klawikord o pół 7-mej oktawy, z dobrym głosem, za 100 rs. Leszno № 37, m. 2, o godzinie 11-tej rano. 6597

Dla amatorów. Kanarki śpiewające są do sprzedania. Nowolipie № 17, mieszkania 9, od godziny 10 do 8 po południu. 6983

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.— Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 7496

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, żardinierki, garnitur fantazyjny, sypialni urządzenie, jadalni urządzenie dębowe, bibljoteka, szafki z lustrami, szafy duże, trema, lustra pozłacane, kolumny, biuro, szeslong, komoda, firanki, regulator, stoliki, oleodruki. Marszałkowska № 41 (nowy 111), na pierwsze piętro, mieszk. 10. 7710

Piramidka 16 bil 56 milimetrów, z kości słoniowej, do sprzedania. Wiadomość w cukierni W. Nowickiego, róg Brackiej i Alei 16.

Masło śmietankowe solone, pekeflejsz, śmietana, po zniżonej cenie. Chmielna № 58.

Do sprzedania maszyna i żelaza do kwiatów, za przystępną cenę. Ulica Aleksandrja № 5, stróż wskaże. 7577

Maszyna pończosznicza prawie nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. Freta № 18, w sklepie mydlarskim. 7595

Z powodu zwinięcia zakładu stolarskiego są do sprzedania łóżka orzechowe różnych fasonów, oraz umywalki i szafki nocne. Marszałkowska № 125, mieszkania 19. 7589

W Nowej - Aleksandrji, z powodu wyjazdu są do sprzedania: dwa garnitury mebli orzechowych, krysych adamaszkiem jedwabnym i rypsem, trzy lustra i dzieła treści przeważnie lekarskiej. Wiadomość u stróża kamienicy W-go d-ra Pasiutewicza, Puławy.

Do sprzedania tanio szafy i łóżka. Ulica Sienna № 80, m. 15, u stolarza. 7625

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, bardzo tanio do sprzedania. Jasna № 2, m. 2. 7644

Do sprzedania garnitur mebli miękkich, lustro duże, barometr, 44 tomów celnych powieści w oprawie i inne przedmioty. Leszno № 5, stróż wskaże. 7624

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 7239

Tanio meble używane, garnitury: czarny, mahoniowy. Leszno № 15, u tapicera. 7417

Do sprzedania dwie maszyny do pończoch, obydwie № 13. Widzieć można od godziny 12 do 4, Świętokrzyzka № 15, mieszk. 5. 7428

Urządzenie sklepowe crarne do sprzedania tanio. Krakowskie - Przedmieście № 49, w sklepie jubilerskim. 7385

Szaraban z budą, nowy, do sprzedania. Ul. Chłodna 31, u kowala. 7413

Kawior krajowy pierwszego wyrobu, funt kop. 120, otrzymał sklep spożywczy Emilji, Marszałkowska № 148. 7109

Kupuje fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 25. 6403

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 34, obok kościoła Opieki św. Józefa. Tarnowski. 6347

Tanio do sprzedania biurko i zegar (grająoe), obrazy i inne przedmioty. Leszno 39, mieszkania 13. 7340

Furgon rzeźniczy na resorach, faeton na jednego lub parę koni, nowy, wóz parokonny nowy, wóz parokonny piwowarski, do sprzedania. Wiadomość: ulica Solec № 26. 7729

Meble, salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania tanio. Zielna 4, stróż wskaże. 7796

Szparagi i masło z Trembek przysyłać będę: wtorki, czwartki, niedziele; masło solone 30 kop. Chmielna 15, mieszk. 1. 7791

Do sprzedania: 4 okna, 5 futryn, jedne drzwi, wózek dziecinny i kolebka żelazna prawie nowa. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 29, mieszkania 30. 7795

Mopsy do sprzedania, trzy-miesięczne, rasy czystej. Zamek Królewski, nazwisko Schenke. 7787

Pianino-antyk z czasów Cesarstwa, oraz prysznic pokojowy z fabryki Mintra, do sprzedania. Tamka 16, mieszk. 4. 7776

Dachówki i drzewo na budowle do sprzedania. Wiadomość: Saski plac, w pałacu Brühlowskim № 612, u stróża. 7772

Urządzenie sklepowe na każden użytek, bardzo tanio do sprzedania. Senatorska 10, wiadomość u stróża. 7799

Duża waga używana o sile kilkuset pudów jest do sprzedania. — Wiadomość u p. St. Skoryny, Nowy-Zjazd № 1. 1058

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy, biurka, trema, za bezcen. Nowy-Świat № 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 7810

Maszyna Whelera Wilsona, mało używana tanio do sprzedania u mechanika Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 57. 7722

Fortepian krótki czarny, w bardzo dobrym stanie, za rs. 135. Strojenia i reperacje przyjmuje L. Wichliński, Nowy-Świat 58 n.

Kamieni zdatnych do brukowania 6 sążni do sprzedania na Starej-Pradze pod № 68a, na wprost kościoła. Tamże jest do sprzedania nawóz koński, około stu fur. 7739

Meble, różne garnitury, szafy, otomany szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście 6, mieszkania 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 7782

Bilard i fortepian do sprzedania. — Tamka № 23. 7754

Chomonta pocztowe używane, do sprzedania. Złota № 46, mieszkania 29a, rano do 12-tej i od 3-ej do 5-tej. 7755

Ogier gniady, 9 lat, piękny arab, łagodny, silny nadzwyczaj, dobrze wyjeżdżony pod wierzch, do sprzedania; cena przystępna. Ul. Żurawia № 11, mieszkania № 5. 7757

Pianino Bechsteina, garnitur mebli buduarowych, biurko, łóżka, pościel, dywany, sprzęty domowe i kuchenne tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Gnojna domu № 1, mieszkania 11, codziennie od 12-tej do 2-ej w południe. 7760

Kawior krajowy funt rs. 1, handlującym odstępuje się procent; poleca sklep spożywczy Emilji, Marszałkowska № 148. 7765

Jeszcze do sprzedania: szafka, lustro, stoliki, krzesła, 4 firanki i kuchenne rzeczy.— Złota 34, mieszkania 8. 7707

Wyżły cetry do sprzedania. Ulica Leszno № 47. 7728

Interesa handl. i majątk.

Pożądany jest wspólnik z kapitałem 1000 rs. z udziałem czynnym do interesu przemysłowego, wyrobionego, dającego znaczne korzyści bez ryzyka, kapitał nie wymagany od razu a w miarę potrzeb. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod adresem „Przemysł”. 7585

Rubli 15,000 potrzebne na czas dłuższy № hypoteki 1-szy po 25.000 rs. T. Kr. M., procent umiarkowany, ulica Wilcza 16, m. 2, od od 11-ej do 3. 7614

Sklep kolenjalny bardzo korzystnie do nabycia. Adres: „Korzyść” kantor Kurjera Warszawskiego. 7643

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Podwale № 14, 7639

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania.— Ulica Pańska № 19. 7370

Sklep niciarski dobrze procentujący, z powodu zmiany warunków, za cenę rs. 3,000 do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka 15, firma „Wanda—Ludwika.” Tamże są suknie i dolman do sprzedania za b. nizką cenę z powodu żałoby. 7373

Poszukuje się wsi rozległości 12—16 włók, w pszennej glebie, niedaleko kolei, z dobremi budynkami i dworem obszernym. Szczegółowe opisy nadsyłać do administracji Kurjera pod literami Z. M. 7459

Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-kolonjalny i innych produktów, dobrze procentujący, przy ulicy Dobrej № 55. 7445

Willa umeblowana, z obszernym parkiem i ogrodem, 2-ma stawami, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej szosą, do wynajęcia na lato za rubli tysiąc. Wiadomość: Królewska № 25, na 1-m piętrze. 7467

Wspólnik z kapitałem od 2—3.000 rs. potrzebny do interesu dobrze procentującego. Wiadomość w sklepie wyrobów tabacznych, Senatorska 22. 7658

Zaraz dzierżawa wielkiego placu na skład desek, materjałów budowlanych lub węgli, blizko Trzech Krzyży. Ulica Wspólna № 15, u rządcy. 7685

Potrzeba wspólnika z gotówką rs. 2,000 do interesu przemysłowego, z obrotem 40,000 rocznym. Oferty pod A. P. w kant. Kur. War.

Otrzymawszy zastępstwo z Ameryki, oraz kredyt na 100,000 rs., potrzeba na założenie kantoru i magazynu około 3,000—4,000 rs. Oferty pod T. S. 156 w kant. Kurjera Warsz.

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. folwark $9\frac{1}{2}$ włók, dwie wiorsty od szosy i miasta Grójca, sześć od fabryki cukru. Wiadomość u właściciela domu Adama Jaworskiego, Zaokopowa 5422. 7698

Posesja do sprzedania 7000 łokci kw. z budynkami, blisko Marszałkowskiej. Wiadomość Nowogrodzka № 1, m. 15. 7400

Łokci kw. 3500 placu do sprzedania blisko Marszałkowskiej. Wiadomość Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 7399

Do sprzedania posesja № 55, Wielka Wola, przy szosie i przy cmentarzu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami R. R. 7456

Skład węgli i krowiarnia z 4-ma krowami do sprzedania z powodu zmiany interesu.— Wiadomość: Krochmalna № 44, mieszkania 15, od 1-ej do 8-ej po południu. 7451

W mieście Nowym Dworze do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana hotel Warszawski z restauracją i bilardem, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu.

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa № 58. 2363

Doskonale urządzony majątek w powiecie Bielskim (370 morgów) do wydzierżawienia. Wiadomość: Wspólna 50, m. 5. 7393

Skład fortepianów na prowincji, w gubernjalnem mieście, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wynajęcie instrumentów przynosi do 2,000 rs. rocznie. Potrzebny kapitał od 7,000 do 8,000 rs. Wiadomość w fabryce fortepianów, Miodowa 12.

Restauracja w dobrym punkcie tanio z całem urządzeniem jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Elektoralna № 5, m. 18, od godziny 8—10 rano i 3—4 po południu. 7381

Do interesu przynoszącego 150% żądaną jest wspólniczka, kobieta pojedyncza, przyjemnej powierzchowności, z kapitałem rs. 300. Panie reflektantki raczą adresy swoje zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami Ż. Ch. 14. 7387

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zakład felczerski przy ulicy Długiej, w hotelu Drezdeńskim. 7396

Potrzebny wspólnik z kapitałem 15,000 rs. do powiększenia interesu, który egzystuje od lat 20, jako przemysłowo handlowy, pierwszeństwo mają sportsmeni. Wiadomość Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 7398

Do interesu dobrze procentującego potrzeba rs. 2000 zaraz na rok czasu. Procent do umowy. Gwarancja pewna. Oferty „Spłata" w kantorze niniejszego pisma. 7337

Kupiec posiadający dwa sklepy przy pryncypalnej ulicy, poszukuje artykułów w komis. Oferty post. res. Warszawa A. M. 7183

Interes handlowy korzystny do odstąpienia na przystępnych warunkach. Wspólna 23, mieszkania 3, od godziny 7 do 9 wieczór. 983

Domek murowany piętrowy, z balkonami, tanio sprzedaje się. Piękna 49. 5729

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 6460

Poszukuję majątku w Opatowskim lub Kujawskiem, włók 8—10 żyznej gleby, dobrze zagospodarowanego, bez serwitutów. Posiadający do sprzedania za cenę odpowiednią obecnym warunkom, raczy nadesłać dokładny opis z wymienieniem ilości Towarzystwa i szacunku, oraz najbliższej drogi. Widok № 5, mieszkania 8. Pośrednictwo wyłączam. 7716

Kawiarnia z komfortem urządzona, w dobrym punkcie miasta, zaraz do odstąpienia. Wiad.: ulica Złota № 42, w składzie węgla.

Potrzeba na 6½% rs. 34,400 na pierwszy № hypoteki domu bez pożyczki Towarzystwa. Wiadomość: Wilcza 27, mieszkania 2. Pośrednictwo wyłącza się. 7730

Sklep spożywczo-dystrybucyjny na dobrych warunkach zaraz do sprzedania. Ulica Miodowa № 19. 7700

Ktoby sobie życzył w Moskwie lub w Petersburgu wstąpić w współkę do interesu dobrego, z kwotą 600 rs., interes stoprocentowy. Oferty pod adresem „Współka" w kantorze tegoż pisma. 7746

Z powodu wyjazdu są magle do sprzedania. Graniczna 11. 7759

Wypożyczę 2,000 na hypotekę domu w Warszawie, zaraz, bez pośrednictwa. Hoża 16, mieszkania 5. 7763

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci, frontu 180. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep nisiarski. 7764

2,000 lub 4,000 do wypożyczenia na murowany w pierwszej połowie. Ulica Złota 20, mieszk. 11, do godziny 10 i od 3 do 7. 7477

Włók 4—6 dobrej zagospodarowanej ziemi kupię. Cenę, szczegółowy opis, składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Folwarczek." 7801

Propinacja do sprzedania na dogodnych warunkach, za rogatką Petersburską wiorst 5. Wiadomość na Pradze wprost kiosku № 32, stróż wskaże. 7779

Piekarnia do sprzedania z wszelkiemi rekwizytami i gospodami, egzystująca od lat 30-tu na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krochmalna № 46, w sklepie pieczywa. 7802

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, w miejscu wyrobionem. Ul. Bugaj № 16 nowy. 7781

Kapitały: 15,000, 12,000, 6,000 rs. do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze od frontu, rano do 10 i od 1 do 5 godziny. 7786

Placu 12,000 łokci □ od trzech ulic, do sprzedania. Wiadomość u właścicielki: ul. Tamka 16, m. 4, lub w kantorze p. Aquilino, Włodzimierska K 27. 7775

Do wydzierżawienia od 13 Lipca 1887 r. praktyka felczerska w zakładzie kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego przy Nowym-Zjeździe № 1. Bliższa wiadomość na miejscu u dyrektora. 1057

Do sprzedania 3500 łokci kw. placu przy ulicy Nowolipie № 31/2462, na którym mieści się front i oficyna drewniana. Wiadomość na miejscu. 6663

Do sprzedania majątek ziemski. o 15-cie wiorst od miasta powiatowego i stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej położony. 31 włóka, trzy włóki dwukośnych łąk, zasiewy i inwentarze kompletne. Budynki murowane.—Dwór w pięknym ogrodzie, murowany, ładnie urządzony. Serwitutów nie ma. Pożyczki Towarzystwa Kredyt. (dawnej) zostało 10,600 rs., dobrać można 9,000 rs. Prywatnych długów nie ma. Do kupna wymagalne 20—25 tysięcy, reszta szacunku zostanie na parę lat na 5%. Wiadomość w Warszawie: Leszno № 12, mieszkania № 10. 7499

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie i z dobrem odbyciem, do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok ratusza. Może być do tego i posada. 7532

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy, do wydzierżawienia od 1 Lipca 1887 r.—Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3858

Dom do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Chłodnej 40, mieszk. 22, bez pośrednictwa.

Placu 4,000 łokci kw. do sprzedania za rogatką Jerozolimską przy kolei i drodze zwanej Królewską. Wiadomość ulica Pańska № 104, u właściciela domu. Cena 45 kop. łok.

Domek z ogrodem w najpiękniejszej okolicy podmiejskiej do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 7300

Summa 12,500 i 25,000 potrzebna, nieletnich, dla spłaty 1-go Lipca, bez pośrednictwa. Chmielna 47, u rządcy domu. 7005

Lokale.

Do wynajęcia letnie mieszkanie, przy kolei, otoczone lasem i rzeką. Żurawia 16, mieszkania 3. 7195

W domu przy ulicy Granicznej pod № 13, są dwa lokale do wynajęcia, a mianowicie: 1) od św. Jana lokal na kantor, składający się z 2-ch pokojów dużych, a 3-ch mniejszych, na drugiem piętrze, od frontu, za rs. 500 rocznie; 2) w każdym czasie lokal składający się z 2-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na parterze, w oficynie, za rs. 250 rocznie. Wiadomość: w kantorze na prawo, w podwórzu. 7203

Do wynajęcia od pierwszego Lipca, Nowogrodzka № 1, róg Brackiej, mieszkania po trzy pokoje z alkową i kuchnią, od 300 do 400 rubli. 7219

Sklep, Senatorska 29, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 3. 7182

Letnie mieszkanie, wygodne, tanie, wskaże handel cygar Bema, wprost hotelu Rzymskiego. 7570

Potrzebny jest od Lipca lokal na szkołę, złożony z dwóch większych sal, jednego pokoju mniejszego i kuchni, w okolicy ulicy Twardej, Marjańskiej lub Granicznej. Oferty składać pod literą X. w kantorze Kurjera.

Letnie mieszkanie w Rudzie Ewansa, za rogatką Marymoncką 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, w oddzielnym domu, w ogrodzie, z łazienką. Wiadomość na miejscu. 7659

Letnie mieszkanie, 3 wiorsty szosą od Ch[illegible]tyłowa, stacji drogi Terespolskiej, złożone z 16-u pokojów umeblowanych, w części lub całości jest do wynajęcia. Położenie piękne, w dużym ogrodzie owocowym, lasem i kąpielami. Wiadomość u właściciela Piszczcaca Puciatyckiego. 7597

Letnie mieszkania w Ostrowiu, godzina jazdy koleją Terespolską, dwie wiorsty od przystanku Wielkie-Dębe, miejscowość piękna, mieszkanie umeblowane i suche, z wszelkiemi wygodami, produkta na miejscu. Lodownia i piwnice. Bliższe szczegóły w sklepie parasoli p. Hofert, wprost bramy Roezlera, ulica Senatorska. 1040

Od 1-go Lipca do wynajęcia na miesiące letnie, lub rok cały. Dwa pokoje, salon duży z balkonem, razem lub każdy osobno, przedpokój, z wszelkiemi wygodami, może być kuchnia, usługa, meble lub bez wszystkiego. Z prowincji porozumieć się można listownie; Sewerynów, róg Oboźnej № 5, wprost uniwersytetu. 7397

Letnie mieszkanie, składające się z 3 lub 4 pokojów, w dużym, owocowym ogrodzie, za rogatką Wolką. Cena b. przystępna. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 33, m. 5. 7372

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia każdego czasu. Samowar, usługa. Sienna 8, mieszkania 5. 6954

Mieszkań letnich jest jeszcze kilka do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Wiadomość u właściciela. Ulica Długa № 28, mieszkania 5. 1009

Do wynajęcia od 1 Lipca 3 i 5 pokojów, na pierwszem piętrze, z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami, oraz 1 pokój z alkową dla kawalera, na 4-m piętrze, zaraz. Ulica Sienna № 23 nowy. 7444

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 7606

Frontowe 7 pokojów, 2-e piętro; 6, 7 lub 8 pokojów 3-e piętro; 2 pokoje, balkon 2-e piętro, z wszelkiemi wygodami. Kawalerski pokój, alkowa, przedpokój, schowanko, 1-e, 2-e, 3-e piętro. Pokój z kuchenką, antresola, od Lipca. Hoża 24. 7599

Letnie mieszkanie w ogrodzie, dwa duże pokoje, kuchnia, werenda, tuż rzeka i las: 12 wiorst od rogatek Mokotowskich. Wiadomość: Marszałkowska 92, mieszkania 12, od godziny 2—7 wieczorem. 7351

Prawdziwe letnie mieszkanie, dwa pokoje eleganckie, suche, widne, dla osób nie mogących wyjeżdzać na odleglejsze sezony z Warszawy, jest do wynajęcia w Warszawie, w dość obszernym ogrodzie, oddalonym od ruchu ulicznego, gdzie świeże powietrze. Wiadomość: Leszno № 36, sklep pieczywa. 7152

Letnie mieszkania do wynajęcia, składające się z różnych lokali, z wszelkiemi wygodami, oraz stajnią i wozownią, przy drodze Nadwiślańskiej, przystanek Płudy, z lewej strony plantu. Bliższa wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu Solec № 103 nowy. — H. Meisling. 7518

Pokój umeblowany, z usługą, przedpokój wspólny. Twarda 38, m. 8. 7513

Do wynajęcia od 1 Lipca na 1-m piętrze, od ogrodu 3 pokoje, przedp. i kuchnia, przy ulicy Szczygłej № 6—8. 7538

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost skweru i ulicy Bednarskiej, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1 Lipca, za cenę roczną rs. 400. 7524

Zielna № 11—19, od 1 Lipca do wynajęcia 5 pokojów, z balkonem, salon duży, od frontu, 1-sze piętro, z wygodami, suche i ciepłe. Tamże do wynajęcia na letnie mieszkanie dwór obszerny, wygodny, w środku dwóch ogrodów, położony w majątku w Sandomierskiem, niedaleko Gór Świętokrzyzkich, od stacji Ostrowiec wiorst 10, w pięknem bardzo położeniu, śliczne spacery w lesie sosnowym, kąpiel może być w miejscu. Komunikacja z miastem powiatowem co dzień zapewniona. Dom może być podzielony na 2 mieszkania, cena za mieszkania bardzo przystępna. 7099

Apartament: 6 pokojów z balkonem, 3. 2, 1, z wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 3 sklepy do wynajęcia, po zniżonych cenach, od Marszałkowskiej 4-ty dom, Chmielna № 47.

Stajnie. 4 stajnie murowane, każda na 6 koni i 2 wozownie, blizko placu wyścigów konych, do wynajęcia. Marszałkowska 35. Wiadomość na miejscu, lub Bracka 5, mieszkania 2. 7454

Dla panów profesorów utrzymujących uczni na stancji lokale frontowe, z doskonałym rozkładem od 1 Lipca. Smolna 25. 7462

Dla panów kawalerów zamożnych lokale z 3—4 pokojów, z wielkim komfortem, od 1-go Lipca. Smolna № 25. 7463

Letnie mieszkania w Dębe-Małem, 3 wiorsty od Wołomina. Ogród, łazienka na rzece, las, nabiał i warzywa na miejscu. Komunikacja codzienna z Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 7458

Pokój umeblowany do odnajęcia. Marszałkowska 112, m. 3, 2-e piętro. 1062

Ktoby miał do wynajęcia 2 duże lub 3 mniejsze pokoje, miesięcznie, od 1 Lipca, niechaj zechce nadesłać adres: Elektoralna 35, mieszkania 4. 1061

Potrzeba mieszkania: 4 lub 5 pokojów, z wygodami, w środku miasta, za 350 do 400 rs. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod adresem „Doktór," Zapłata pewna, z góry. 1060

Letnie mieszkanie w znanem ze zdrowotności Wawrze, w ogrodzie, kolej, las, woda, nabiał i warzywo w miejscu. Wiadomość za rogatką Moskiewską, (Grochowską), obok gminy Wawer u Kulikowskiego, folwark Wawer. 1063

Cztery pokoje, przedpokój, łazienka, schowanko, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, oraz mieszkanie kawalerskie do wynajęcia, od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31—35 784. 7806

Poszukuje się jednego obszernego lub kilku razem mniejszych pomieszczeń (w rodzaju dużych dobrze zaopatrzonych komórek) na magazyn i skład towarów, na parterze, w którymkolwiek punkcie Warszawy, choćby nawet odleglejszym. Oferty z opisaniem ilości i wielkości pomieszczeń, rocznej ceny wynajmu, oraz dokładnego adresu uprasza się składać w Kant. Kurjera Warsz. pod lit. Kr. Wi.

Rs. 6 pokój ładny, rs. 3 pomieszczenie dla kobiety przyzwoitej, fortepian. Nowolipie № 30—53. 7785

Z przyczyny wyjazdu jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z dwóch pokojów, alkowy i kuchni, miesięcznie rubli srebrem 19, do 1 Lipca, a dalej zależy od umowy z właścicielem domu. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, m. № 28. 7770

Cztery umeblowane pokoje, z fortepianem, balkonem, przedpokojem i kuchnią, do odnajęcia od 1 Czerwca do 1 Września r. b. Bracka 13, róg Jerozolimskiej, stróż wskaże.

Letnie mieszkanie w Chotomowie, 3 wiorsty za Jabłonną, w blizkości stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej. 3 Pokoje, kuchnia i śpiżarnia. Wiadomość na miejscu, u Antoniego Grabowskiego powziąść można, za cenę przystępną. 7769

Potrzebny lokal od 1 Lipca, na zakład przemysłowy, w środku miasta, 6 obszernych pokojów. Adresy nadsyłać J. W. 22 do kantoru Kur. Warsz. 1045

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez mebli, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Czerwca. Krucza 35, m. 14. 7758

Letnie mieszkania, bardzo piękne, w willi Lucynówka, przy stacji Otwock, po 1 i 3 pokoje, z meblami, werendami, kuchniami, piwnicami, komórkami. Wiadomość u zawiadowcy stacji. 7752

Francuzka z wysokiem wykształceniem, potrzebuje pokoju, od św. Jana r. b., oraz życzy sobie wyjechać na lato na wieś, do zamożnej i inteligentnej rodziny. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod literami Y. Z.

Pomieszczenie dla nauczycielek, z pościelą. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 7742

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. pod № 67/1700r, przy ulicy Marszałkowskiej, obok gimnazjum, na 1-m piętrze lokal, składający się z 3 pokojów, salonu o 3 oknach, z balkonem, łazienki, pasażu, przedpokoju, kuchni z pawlaczem, dwóch piwnic i wspólnej góry, za 560 rubli rocznie. Na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, wspólna góra i balkon od ulicy, za 320 rubli rocznie. Na 3-m piętrze w oficynie, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, góra wspólna, za 180 rubli rocznie. Wszystkie lokale z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu, u stróża. 1052

Obszerny apartament, 7 pokojów, z dużym przedpokojem i kuchnią, kąpiel, zlew, wodociąg, waterklozet, urządzenie gazowe, dzwonki elektryczne i wszelkie inne wygody, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 2-e piętro, w domu przy ulicy Trębackiej № 11, wprost Nowo-Senatorskiej. Wiadomość u stróża. Cena nizka. 7736

Sklep i trzy wozownie do wynajęcia. Miodowa 15. 1050

Doniesienia rozmaite.

Obiady prywatne. Wspólna № 30, m. 12, wiadomość od godziny 4 do 6-ej. 6996

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 7526

100 rs. kto pożyczy, otrzyma w procencie pokój frontowy, o 2-ch oknach na rok. Oferty w tymże kantorze pod A. A. 7561

Ktoby sobie życzył przyjąć za własną dziewczynkę dwuletnią, rodziców inteligentnych, raczy pozostawić swój adres w kiosku, przy Zielonym Placu. 7565

Panią, która 4 Maja wieczorem o godzinie 7-ej dowiadywała się na Placu Teatralnym o sklep z gilzami, upraszam o wskazanie swego adresu, za pośrednictwem osoby wczoraj interpelowanej w własnym jej interesie. — Świadek. 7588

Akuszerka Karpińska przyjmuje na słabość lub na kurację, za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 5969

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 7790

Przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Akuszerka. Marjańska 1. 7797

Oddam na własność chłopczyka ośmio-miesięcznego. Chmielna 44, mieszkania 13, od 9-ej do 2-ej. 7660

Mamka ze starszym pokarmem. Stare-Miasto № 28. 7740

Wypożyczam książki szkolne na czas egzaminu, oraz kupuję książki i płacę połowę ceny. Księgarnia Hermanstadta, róg Świętokrzyzkiej i Jasnej № 26/36. 7734

Fabryka kass ogniotrwałych D. Berliner, Elektoralna 15. Skład i kantor, Plac Bankowy 955. 1055

Dziewczynka 9-miesięczna, zdrowa i ładna, może być oddaną za własną. Na Pradze, ulica Sprzeczna, dom Greczyny № 6, u Antoniny Żarnot. 7800

5 Maja zgubiono bransoletę złotą, wązką, w środku duży kamień turkus, przechodząc z wielkiego teatru Wierzbową i Bielańską. Znalazca otrzyma nagrodę. Hotel Paryzki № 45.

4 Maja po południu w blizkości stacyj Kopernika, zginęła suczka mała, ciemno-kasztanowata, bez odmiany, szczenna. Za odprowadzenie na ulicę Śliską № 6, do Lewińskiego, wypłaconą zostanie natychmiast nagroda 5 rubli. 7607

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Апрѣля (8 Мая) 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.